Nr 15. **Dnia 21 stycznia.** **Sroda.** **Dnia 9 (21) stycznia 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej ano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Agnieszki P. Męczenniczki.
Jutro: ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.
Piątek: *Zaślubiny N. Marji* P. i Ś. Idelfonsa.
Sobota: Ś. Tymoteusza B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 59
Zachód „ „ 4 „ 25

Długość dnia godzin 8 minut 26
Przybyło „ „ 0 „ 48

Niedziela: Nawrócenie św. Pawła.
Poniedziałek: Ś. Polikarpa B. i Pauliny Wd
Wtorek: Ś. Jana Chryzostoma.
Środa: ŚŚ. Karola i Rajmunda.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-tej zrana, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym, odbędzie się uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) odbędzie się ku czci Najświętszego Sakramentu o godzinie 9 i pół zrana uroczysta Wotywa, a o godzinie 3 i pół po południu takież Nieszpory.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie bez przerwy od rozpoczęcia Wotywy aż do ukończenia Nieszporów.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 10 (22) grudnia 1879 roku postanowiła:

Zawarte w testamencie ś. p. Amalji Klary, dwóch imion Elsner, z dnia 1 marca w kodeksie z dnia 12 października 1878 r. zapisy dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, a mianowicie:

a) na opłatę wpisów dla studentów w sumie rs. 3000;

b) dla wspomnionego Towarzystwa dobroczynności w sumie rs. 1000 — i

c) dla ochronki pod nazwiskiem „Księdza Boduina“ w sumie rs. 500 — przyjąć na warunkach wymienionych w powyższym testamencie i kodycylu i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*

Sekretarz rady *J. Magnuski.*

JULJUSZ FAVRE.

Słynny ten mówca i statysta francuski, zmarły w dniu wczorajszym, urodził się w Lyon dnia 21 marca 1809 r., liczył więc niespełna lat 71.

Pierwsze pole do wystąpienia Favra na widownię polityczną nastręczyła rewolucja francuska z r. 1830.

Wstąpiwszy do dziennika *National*, stał się on wprędce jednym z głównych przewódców stronnictwa republikańskiego.

W r. 1834 zjednała wielki rozgłos Fawrowi obrona robotników należących do towarzystwa wzajemnej pomocy; a w zaburzeniu ulicznem, powstałem z tego powodu, o mało życia nie stracił—wyrazy obrony swojej rozpoczął od szczerego wyznania „jestem republikaninem“ i to hasło stało się już na przyszłość programatem jego postępowania.

W rewolucji, która obaliła z tronu Ludwika Filipa, Favre grał również nie małą rolę.

Przyjaciel wówczas Ledru Rollina i Ludwika Blanc'a, wybrany ogromną większością do zgromadzenia narodowego, wystąpił jednak stanowczo wraz z prawicą przeciwko zaburzeniom ulicznym i klubom rewolucyjnym, obstając wszakże wraz z deputowanymi lewego stronnictwa za wolnością prasy i uchyleniem kary śmierci; kiedy Napoleon III obrany został prezydentem rzeczypospolitej francuskiej, Favre przerzucił się stanowczo do opozycji i został jednym z jej głównych przewódców.

Słynna była wówczas mowa jego wypowiedziana z powodu ekspedycji rzymskiej, która inaugurowała przyszłą politykę cesarstwa.

Po zamachu stanu z 2 grudnia Favre usunął się na pewien czas z widowni publicznej.

Oddał się on wówczas wyłącznie zawodowi prawniczemu i jako adwokat liczył się do pierwszych znamienitości mówniczych we Francji.

On to występował jako obrońca w sprawie Orsiniego, a obrona jego zyskała rozgłośne echo w całej prasie europejskiej.

Wybrany na nowo jako członek ciała prawodawczego, Favre objął przywództwo nad opozycją, składającą się wówczas z pięciu deputowanych, tak zwanych *nieprzejednanych.*

Popularność jego wzrastała ciągle; szczególniej podczas ekspedycji meksykańskiej, której się okazał zawziętym przeciwnikiem, występował kilkakrotnie przeciwko Rouherowi.

Potępiał również korespondencję gasteinską, przepowiadając z nich przy wzroście Niemiec szkodę dla Francji i utratę jej wpływu europejskiego.

Przy wzroście jednak stronnictwa radykalnego, Favre, chociaż szczery republikanin, okazał się przeciwnikiem wszelkich pokuszeń Rocheforta i to wpłynęło na zmniejszenie jego popularności w stronnictwie, które zwykłe go było promować.

Zaledwie słabą większością głosów zdołał się on utrzymać przeciwko Rochefortowi na wyborach w Paryżu.

Czynną rolę odegrał Favre jako minister po strąceniu z tronu Napoleona wskutek nieszczęśliwej dla Francji wojny z r. 1870.

Towarzysz i przyjaciel Thiersa, wpływał głównie wraz z nim na traktat pokojowy, a odpowiedzialność za konieczne wówczas ustępstwa, stronnictwo posunięte jemu głównie przypisywało.

Favre jednak tak wówczas jak i przez całe życie okazał się szczerym patrjotą, gorąco kraj swój miłującym, a jeżeli w trudnych okolicznościach zgrzeszył może brakiem energji, to łzy jego przy zawieraniu traktatu pokoju, łzy, które tyle krwawych sarkazmów wywołały, dowiodły tylko jak silnie uczuł poniżenie, które nie z jego winy Francję wówczas dotknęło.

Złamany pracą, zrażony niewdzięcznością ziomków, Favre w ostatnich czasach trzymał się na uboczu, mało wpływając na wypadki dziejące się na widowni publicznej.

Zdrowie jego szwankowało ciągle, porzucił nawet zupełnie prawie ulubione adwokackie swoje zajęcia, w których tak wysokie stanowisko potrafił osiągnąć; pragnął tylko spokoju i uzyskał go nareszcie przez śmierć, która nastąpiła wskutek długiej choroby.

Favre był bezzaprzeczenia jednym z najznakomitszych prawoznawców francuskich w ostatnich czasach, a jako mówca mógł współzawodniczyć z najpierwszemi znakomitościami trybuny.

Na polu politycznem mniej może okazał zdolności; umiarkowany republikanin, obstawał stale za swojemi zasadami, narażając się krańcowym stronnictwom i tracąc nieraz przez to na popularności.

Byłto jednak człowiek bez skazy, szczery w przekonaniach, prawy w życiu, gorąco kraj swój miłujący, i w każdym razie zasłużył na zaszczytne wspomnienie pomiędzy znamienitościami francuskiemi ostatnich czasów.

— *z* —

DZIESIĘCIOLECIE
kasy przemysłowców warszawskich.

IV.

Jednym z pierwszych warunków sprzyjających rozwojowi kasy był ten, że instytucja powstała, jak to mówią, *na dobie*, i że myśl jej założenia była opartą nie na idealnych... przypuszczeniach lub bezmyślnem naśladownictwie, ale na zrozumieniu rzeczywistej potrzeby.

Jak już w innem miejscu wspomniałem, w chwili zawiązywania stowarzyszenia, rzemiosła i w ogóle mniejszy przemysł Warszawy poczynał budzić się i rozwijać, a równocześnie liczna klasa ludzi pracujących na tem polu była pozbawioną wszelkiej instytucji, któraby, broniąc ją od lichwy, niosła w danych razach skuteczną pomoc kredytową.

Potrzeba więc rzeczywiście istniała, a jakkolwiek owa klasa interesowana nie zdawała sobie z niej dość jasnej sprawy na razie, to jednak zrozumiała ją następnie, ujrzawszy już w praktyce dobroczynne skutki działalności kasy.

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 14.)

— Niech pan Tymoteusz nie podnosi tak wysoko głosu, słyszymy dobrze.... Co chcecie odemnie!—powtarza ironicznie.— Chcemy, aby pan zięć był ostrożniejszy w swoich wyrażeniach.... co chcecie.... hm, co chcecie....

— Ależ mameczko!—zawoła Brońcia, biorąc ją za rękę—niech mameczka da pokój.

Odepchnęła ją lekko zagniewana matrona, a zwracając się do mnie, powiada:

— Od nikogo, a tem bardziej od zięcia mego żadnych impertynencyj nie znoszę. Jeżeli co mówię, to wiem, co mówię i mam prawo jako matka mojego dziecięcia. Pan Tymoteusz zawcześnie już chce pokazywać rożki, ale ja sobie nie pozwolę i dziecka tyranizować nie dam!

— Przepraszam kochaną mamę — odzywam się, robiąc pokorną minę. — Nie miałem zamiaru, proszę mi wierzyć... jak Brońcię kocham, jestem tylko zmartwiony, że interes się nie udał... Niech mameczka przebaczy, ja nie wątpię, że to się jeszcze da naprawić.

Przystąpiła i Bronisia, bo widocznie żal jej się mnie zrobiło, więc zaczęliśmy całować ją po rękach, tak, że jakoś szanowna matrona nieco się udobruchała.

— Co mi ty mówisz, że da się naprawić! Powiem ci prawdę mój Tymoteuszu, że jesteś niedbałym w interesach i boję się o przyszłość Brońci... Słyszałam o tym Słowikowie wiele dobrego, i Tadziowi nadzwyczaj chwalono ten majątek.. Co to jest siedm procent czystego dochodu i młyn amerykański i dwór porządny i las...Ależ to fenomenalny wypadek!

— Tak jest—wtrąca siostra żony—mężowi to mówił najbliższy sąsiad tego majątku, który go zna.

— Prawda, że jestem winien, ale niech mameczka daruje, na drugi raz będzie inaczej.

— Ja już tak się cieszyłam, że w końcu maja do was pojadę, nawet mieszkanie od 1-go czerwca odnajęłam z meblami.

— Kupię przecież co innego...

— Ale czy gdzieindziej będzie taki pokój z werendą na ogród? Ja, co nie mogę chodzić wiele, to dla mnie taki taras na świeżem powietrzu jest wszystkiem. Czy z robotą usiąść, czy kawę pić po południu, czy z książką się zdrzemnąć...

Uznałem i potwierdziłem słuszność wyrzutów matki, przyrzekając uwzględnić to przedewszystkiem przy następnych poszukiwaniach. Matka i żona przyjęły te obietnice bardzo dobrze, ale co do mnie, byłem jeszcze po Słowikowie niepocieszony.

Tymczasem jeden z faktorów żydów, stary i czerwony jak rydz z siwą brodą, ten sam, który zawsze czatował na mnie przed bramą domu i szedł w ulicę, zachwalając różne majątki, potrafił jakoś wcisnąć mi do ręki kartkę z opisem wielkiego majątku.

— Mój panie, to nie dla mnie taka wielka kobyła..

— Ny, na co wielmożnemu panu małych wsiów, gdzie Maciek zrobił z przeproszeniem i Maciek zjadł, kiedy za te samo pieniądzów może wielmożny pan mieć wielkich dobrów z miasteczkiem, z *ranżerje*, z *palac* i kościół z *gorzelniem*. Dwa lata temu, niech ja tak zdrów będę, jak tej hrabinej dawali dwieście tysiąców za las.

— I czemuż nie wzięła—mówię — skoro teraz chce dwakroć pięćdziesiąt za całe dobra.

— Czemu nie wzięła? Bo ona chociaż hrabina jest, to nie jest mądra. Ona miała jeden zięć, co jeszcze starszy jest jak hrabia, i on chciał od niej kupić ten dóbr—to on jej tak wikręcał... Ale on dziękować Bogu już umarł, i ona nie może sobie rady dać. Ona chce jechać do Paryża, bo jest wielka pani co jej zimno jest w naszym kraju... Niech wielmożny pan pojedzie obejrzeć, to wielmożny pan już ztamtąd nie powróci... Ja zaraz mam kupca na las...

Jak tedy zaczął mi ów żyd klekotać nad głową, tak też niepostrzeżenie zakwaterował się do mojego domu. Oni mają ten zwyczaj pokornego natręctwa, który z początku może i gniewa, lecz powoli, powoli namówią do czego chcą. Jednak tyle był ostrożnym, że przychodził wtedy tylko, jak wiedział, że właściciele biura wywiadowczego byli u siebie zajęci. Okropnie bał się kapitana i jego żołnierskiej postawy, a bardziej jeszcze tej maszyn od strzelania, „co on ją nosi w kieszeń“.

Uśmieliśmy się z Brońcią z takiego strachu Salomona Chroborskiego, tak się bowiem ów faktor nazywał; ale ta jego Brzeźnica bądź co bądź zac...

„Po co mam się udawać do tego lub innego lichwiarza i dawać mu 50, 75 albo 100%, skoro mogę pójść każdej chwili do „swojej kasy“ i zapłacić 8 — 9 lub 10%“.

Tak sobie powiedział jeden, drugi, dziesiąty i setny rzemieślnik, tak sobie powiedziały setki drobniejszych przemysłowców warszawskich, gnębionych długo przez lichwę i ztąd urosły tysiące uczestników, zapewniając byt instytucji.

Każda wszakże, choćby najlepsza myśl w zasadzie, może być zmarnowaną lub nawet wydać rezultaty ujemne, jeżeli w wykonaniu zostanie źle, ze złą wolą, lub fałszywie pojętą.

Tak więc mogłoby być i z kasą przemysłowców, ale na szczęście stało się inaczej.

Gdyby instytucja, a raczej jej kierownicy, postawili sobie np. za zadanie „robić interesa“ bez względu na to co się stanie z funduszami stowarzyszenia, gdyby np. kasa chciała była rzucać się na jakieś ryzykowne operacje i t. p.; wówczas kto wie, czyby była dożyła obecnego dziesięciolecia.

Ale kasa miała na uwadze cel inny: to jest przedewszystkiem dobro tych, dla których powstała, przedewszystkiem bezpieczeństwo krwawo nieraz zdobytego kapitału swych uczestników i dlatego, postępując przy *udzielaniu pożyczek* z ojcowską, że tak powiem, *ogłędnością*, nawet w czasie najbardziej niesprzyjających okoliczności zewnętrznych, potrafiła utrzymać się na tym gruncie stałym i pewnym, jakiego nieraz bankom wielkofirmowym nie dostaje.

Nieraz też może nawet, z powodu ogłędności owej dał się słyszeć tu i owdzie głos niezadowolenia; ale były to głosy... wyjątkowe, gdy tymczasem ogół stowarzyszonych, przyklaskując tej samej ogłędności, nabierał i nabiera coraz większego zaufania do instytucji, nie spuszczającej z oka... bezpieczeństwa funduszów.

Wreszcie do szczęśliwych warunków, oddziaływających na rozwój kasy, zaliczyć należy wzorową jej administrację.

Nie należę do tych, którzy przy lada sposobności lubią składać czołobitność różnym zarządom różnych instytucyj prywatnych.

Zdaje mi się jednakże, że zostanę w zupełnej zgodzie z sumieniem, jeżeli zarządowi kasy przemysłowców oddam to, co mu się słusznie należy, a nadewszystko jeżeli oddam słuszność stojącemu od lat dziesięciu na jej czele p. Ludwikowi Spiessowi.

Zostać prezesem dlatego tylko żeby *być* prezesem i imponować tytułem zwyczajnym śmiertelnikom, to rzecz... niewielka; ale zostawszy prezesem danej instytucji, stać się *rzeczywistym* jej opiekunem, najpilniejszym stróżem jej dobra i jej kierownikiem, wiedzieć co się w niej dzieje i pracować nieomal narówni z jej pracownikami biurowymi, to w istocie fakt godzien podniesienia choćby dlatego, że takich prezesów mamy zbyt nieliczne wyjątki.

P. Spiess nietylko że takim był i jest prezesem, ale jest zarazem inicjatorem niejednej pożytecznej rzeczy w urządzeniu wewnętrznych stosunków instytucji.

Z jego np. głównie inicjatywy utworzoną została „kasa pomocy i przezorności“ dla pracowników biura stowarzyszenia, a przykład ten godzien jest również zaznaczenia.

Niemniej należy się słowo uznania innym członkom zarządu, a szczególniej pp. Aleksandrowi Temlerowi i Hermanowi Meyerowi; pierwszemu jako nietylko inicjatorowi ale i kontrolerowi kasy, drugiemu jako od lat dziewięciu „zawiadującemu rachunkowością“.

Oddając co się komu należy, niech mi wolno będzie jeszcze poświęcić parę słów tym, którzy mimo męczącej i mozolnej pracy, gotowi są zawsze na usługi *sześciu blisko tysięcy* stowarzyszonych.

Wielu też z tych panów, którzy dostawszy się do jakiegoś biura i zasiadłszy przy zielonym biurku, pozują na „dygnitarzy“ i traktują z góry wszystko, co nie jest ich... dyrektorjatem, mogłoby pójść na „praktykę“ do urzędników kasy przemysłowców i od nich uczyć się wychodzenia z interesantami.

Urzędnicy kasy mają do czynienia z ludźmi różnych klas o najrozmaitszym poziomie inteligencji; a przecież wszystkich potrafią w sposób zadawalniający objaśnić dla wszystkich, tak np. dla bogatego pana przemysłowca, jak i dla ubogiego rzemieślnika lub ubogiej pracownicy igły, mają jeden i ten sam *ton* obejścia nie... imponujący, lub zbyt „uniżony“. ale serdeczny i życzliwy; wszystkim wreszcie gotowi są robić wszelkie możliwe ułatwienia, byleby naturalnie ułatwienia te nie przekraczały ani granic ustawy ani obowiązków urzędnika.

Nie potrzebujemy więc dodawać, że taki system wychodzenia z interesantami, w pośród których bodaj czy nie większość jest ludzi niezbyt oświeconych, może jedynie jednać sympatję dla instytucji i powiększać liczbę jej uczestników; czyli że w tym rozwoju kasy jaki dziś widzimy i załatwiający jej czynności pracownicy biurowi odegrali pewną a nawet dość znaczącą rolę.

Na tem kończę rzecz moją o *dziesięcioleciu* kasy przemysłowców warszawskich.

Jedną z głównych pobudek, jakie mnie do skreślenia tej biografji zniewoliły, był fakt potwierdzający jedynie to najsilniejsze przekonanie moje, że w sprawach publicznego użytku nie koniecznie potrzebujemy oglądać się tylko na inicjatywę i wpływy „firm pierwszorzędnych“; ale że przeciwnie, przy rozumnej *solidarności*, klas interesowanych możnaby i bez „firm“ tychże niejedną rzecz zrobić.

Kasa przemysłowców warszawskich jest pierwszym, żywym i pouczającym tego przykładem, a bogdajbyśmy przykładów podobnych jaknajwięcej liczyć mogli w przyszłości.

Jan Jeleński.

KONCERT.

—B— Pani Anetta Essipow poraz czwarty, jeżeli się nie mylimy odwiedza Warszawę—a gra jej zawsze ma dla słuchaczy nęcący urok nowości.

Ten jeden fakt wystarczyłby już do scharakteryzowania talentu znakomitej pianistki, gdyby go jeszcze charakteryzować trzeba — dowodzi on bowiem jak niewyczerpanem jest źródło poezji, w którem indywidualność artystki krzepi się i odrasta życiem coraz nowem, coraz bujniejszem.

Dość powiedzieć, że pani Essipow potrafi upoetyzować fugę Bacha, a grając fugę Mendelsohna każe wierzyć w uniesienia rozmarzonych matematyków, którzy twierdzą, że jest wielka poezja w wyższej matematyce.

Cóż dopiero, gdy artystka przemawia do nas językiem Szopena, Schuberta lub Wagnera.

Posłuchajmy naprzykład tego romansu Schuberta; jak w nim artystka oddaje całą jasną, szczerą duszę pieśniarza; jakie tam spokojne, czyste odzywa się uczucie; jaka w tem prostota w porównaniu z namiętnością Wagnera, kipiącą w transkrypcji z „Wallküry“.

Tu już w innym jesteśmy świecie.

Potężne życie materji, instynktów, krwi krąży w tych ognistych frazesach; pulsują w nich wszystkie talenta zmysłowo-mistycznej natury poety-kompozytora, a artystka podsłuchawszy je udziela w grze słuchaczom tego upojenia.

Nerwową jest, pełną niepokoju z Szopenem — pojmuje rozterkę tego genialnego ducha, bo gdyby jej nie rozumiała, nie słyszelibyśmy tak wykonanego preludjum Des major.

Błogość i spokój w pierwszej części, trwoga, szamotanie się skołatanego serca w drugiej — w całości smutna poezja boleści, którą na chwilę koi dolatujące echo tanecznych skrzypeczek.

Słyszy je snać wyraźnie pani Essipow, bo powtarzając idzie za rytmem, nie pomija ani jednego akcentu i doprawdy gra mazura nie konwencjonalnego, nie koncertowego — lecz prawdziwego, co się zowie od ucha mazura.

A oto znów fragment archeologji—Warjacje Rameau—z całą dziś już niedoścignioną naiwnością, która ma także swoją poezję, jak wszystko co czas i oddalenie upiększa.

Grane to jest w ten sposób, że choć się wirtuozów z owej epoki słyszeć nie mogło, a jednak przysiądzby można, że inaczej granem być nie powinno.

Odtworzenie stylu, charakterystyki stanowi odrębną poezję tego wykonania.

Słowem pani Essipow jest poetką fortepianu, i dla tego koncerta jej są taką dla słuchacza ucztą artystyczną.

Urozmaiceniem wczorajszego koncertu był śpiew panny Pilcówny, która, oswoiwszy się nieco z publicznością, nierównie śmielej wykonała romans z „Mignon“ Thomasa i piosenkę Moniuszki.

Przed kilku dniami wypowiedzieliśmy zdanie nasze o debiutantce: dziś ograniczymy się na uwadze, że sam wokalny materjał nie jest wszystkiem, że go wykształcić należy i nadać mu artystyczną wartość.

W ten sposób tylko amatorka staje się artystką.

Lata mrozu.

*—rp—*Zima obecna bez zaprzeczenia należy do najsurowszych; chwilowa folga nie przerwała jeszcze silnych mrozów, które znów do nas wracają, a gdzieindziej nie ustępowały nawet zupełnie.

Mróz jednem słowem dał się obecnie czuć dobrze Europie całej, a powodzie na wiosnę, zresztą już i dziś tu i owdzie występujące częściowo, dopełnią miary klęski.

Nie zamierzamy przecież w tej chwili zajmować się skutkami obecnego stanu rzeczy, lecz chcemy tylko wyliczyć lata, w których panowanie zimna najwięcej się we znaki dało.

Zaczynamy od czasów najdawniejszych naszej ery, o ile dochodzą nas ztamtąd wiadomości.

W pierwszym wieku po Chrystusie lód przy brzegach morza Meockiego tak był silny, że konnica Neoptolemosa, wodza Mitrydatesa, pobiła nieprzyjaciół w zimie na tem samem miejscu, na którem walczono na okrętach.

W roku 400 na 401, jak świadczy Marcellius Comes, cała prawie (?) powierzchnia morza Czarnego była lodem pokryta.

Puściwszy na wiosnę, lud przez dni trzydzieści płynąć miał następnie przez Bosfor.

W roku tym Rodan był zamarznięty w całej długości.

Według zdania specjalistów, potrzeba było na to ciągłego przez czas znaczny mrozu w wysokości najmniej 19 stopni.

W roku 764 zamarznąć miało morze Czarne i cieśnina Dardanelska na 40 centimetrów, a na to upadło jeszcze 30 centim. śniegu.

W roku 800 na 801 grubość lodu przewyższała podobno 80 centim.

W tym samym czasie dłużej niż przez miesiąc mogły przechodzić wozy ładowne przez Dunaj, Elbę i Sekwanę.

Zamarzły także wody na południu, jako to: Rodan, Po i nawet morze Adrjatyckie.

W wielu portach morza Śródziemnego były także lody.

W roku 829, według świadectwa Dyonizjusza, patryarchy z Antyochji, który udawał się wówczas do Egiptu, Nil nawet w dolnym biegu zamarzł gdzieniegdzie.

W r. 860 z wysp Jońskich jezdzić miano do Wenecji po lodach morza Adrjatyckiego końmi!!!

To już nie jest chyba prawdopodobne...

W roku 1453 mróz w Paryżu trwał przez trzy miesiące, a w Holandji śniegi padały przez dni 40.

W r. 1460 można się było dostawać lodem z Gdańska do Heli, a także z Danji do Lubeki.

W r. 1544 we Francji tak zamarzły wina, że musiano je dobywać z beczek ostremi narzędziami.

Żołnierzom zamiast porcyj w płynie dawano wówczas bryły lodu winnego.

W roku 1622 flota wenecka w lagunach zupełnie obmarzła.

W roku 1658 Karol XII z całem wojskiem, armatami i t. d. przeszedł po lodzie mały Bełt.

W XVIII wieku odznaczały się lata 1708 i 1709, kiedy zatoka wenecka oraz porty Genuy i Marsylji stanęły.

W wieku XIX wyróżnia się dotąd rok 1813 i 1850.

W naszym kraju, według świadectw kronikarzy srogie wielce były lata: 994, 1323, 1491, 1498, 1526, 1659 i 1740.

Rok 1498 jest nawet u nas historycznym.

W roku tym bowiem, jak wspomina Kromer, turcy, wkroczywszy w liczbie 70,000 przez Wołoszczyznę w obce im granice, tak zostali przez mrozy i śniegi ściśnieni, że wkrótce wymarło 40,000 ludzi i padło 100,000 najlepszej rasy koni.

Żołnierze szukali ocalenia w wydrążonych kadłubach koni i pomimo to marzli.

W roku 1659 mrozy były tak silne, że ptactwo w powietrzu marzło.

---

gować z głowy naszej utracony Słowików. Opowiadał nam przytem różne historje o hrabinie, to o jej córkach, to o synu, który sam mieszka i nic nie robi—pokazywał różne listy rządcy tego majątku, z radami, aby znalazł kupca, bo szkoda dóbr, że się marnują przy niedostatku właścicielki. Jeszcze ojciec jego był kiedyś pachciarzem u ojca hrabiny, więc znał całe dobra bardzo doskonale, mógł więc dać nam wyobrażenie, jak ten pałac wygląda, jaka owa „ranżerja“, stajnie, wozownie. Ogród to ma być jak las, takie stare drzewa stoją na dziedzińcu i dwie panie z kamienia, z których jedna ma suknię na plecach niezapiętą. Lepiej tej rzeczy nie umiał określić, co to była za pani. Raz tylko wyrwał się niechcący, że tuż za ogrodem jest cmentarz, co ma się rozumieć, bardzo się Broni nie podobało.

— Niech jaśnie pani będzie spokojna — mówi—to jest stary cmentarz od stu lat już zarzucony, a na nim leżą same tylko chłopy... Ny, jakżeby oni śmieli straszyć jaśnie państwa?

Moja żona tak polubiła tego starego gadułę, zwłaszcza jak jej na święta Wielkanocne przyniósł w prezencie kilkanaście mac i jakiś preparat z tego materjału, że postanowiła sobie, iż Chroborskiego weźmiemy na pachciarza do Brzeźnicy, chociaż jest biedny, bo, o ile miarkowałem, dała mu już pewną zaliczkę na faktorne, za którą kupił sobie nowy, błyszczący chałat.

Otóż tak stały rzeczy z Brzeźnicą, że po szabasie w niedzielę mieliśmy już jechać, gdy właśnie w sobotę wpada do mnie Napoleon Korwicz Zagrodziński z taką uszczęśliwioną miną, jakby przynajmniej odkrył drugą Amerykę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* zamieszcza najwyższe postanowienie, pozwalające ministrowi finansów w razie dostatecznych racyj uwalniać od cła różne przedmioty, przesyłane przez granicę.

= Korespondencja telegraficzna Rosji z Włochami odbywała się dotychczas po większej części przez Austrję, gdyż taksa od przesyłania korespondencyj przez Odessę i linję Czarnomorską była wyższą; obecnie departament telegrafów podaje do wiadomości powszechnej, iż taksy od przesyłania korespondencyj obiedwiema drogami zostały zrównane i otwarte już są dla wymiany korespondencji rosyjsko-włoskiej dwie drogi z taryfą jednakową po rs. 2 kop. 75 za telegram pojedyńczy, z dwudziestu wyrazów złożony.

= Według wiadomości przez gazety petersburskie z ministerjum komunikacji zaczerpniętych, ma być zorganizonana jeszcze w roku bieżącym żegluga holownicza na rzece Wiśle od m. Warszawy aż do pruskiej granicy; w tym celu otworzone podobno zostanie towarzystwo z pewnemi gwarancjami rządowemi.

= W grudniu (*v. s.*) roku zeszłego było pożarów: w gubernji warszawskiej — 10 (szkody rs. 47,650), w gub. kaliskiej — 5 (szkody rs. 3,060), w kieleckiej —21 (rs. 32,301), w łomżyńskiej—18 (rs. 26,993), lubelskiej — 15 (rs. 18,928), piotrkowskiej — 7 (rs. 25,825), płockiej — 9 (rs. 14,730), radomskiej — 23 (rs. 12,410), suwalskiej — 6 (rs. 5,770) i w siedleckiej — 9 (rs. 5,051).

= Spółka kapitalistów francuskich zamierza podobno zakupić kilka kopalń i fabryki żelazne w gub. radomskiej i jednocześnie podjąć się budowy kolei górniczej.

= Dowiadujemy się, że dla ostatecznego roztrząśnięcia sprawy ogólnej kasy emerytalnej dla urzędników dróg żelaznych, o której pisaliśmy niedawno na podstawie broszury p. Jeleńskiego—utworzonym podobno został w ministerjum komunikacji osobny komitet i że wkrótce już sprawa ta ma być wprowadzoną na radę ministrów.

= Donoszą nam z Petersburga, iż dr Alfons Erlicki, wychowaniec warszawskiej szkoły głównej, bronił dnia 15 stycznia r. b. rozprawy swojej w celu uzyskania stopnia doktora medycyny w Akademji medykochirurgicznej; po świetnej obronie, nagrodzonej przez licznie zebraną publiczność hucznemi oklaskami, przyznano p. Erlickiemu wzmiankowany stopień.

= *Przegląd Katolicki* donosi o następujących zmianach w duchowieństwie archidyecezji warszawskiej i dyecezji kujawsko-kaliskiej. W archidyecezji warszawskiej przeniesieni: ks. Roch Wójcicki, proboszcz z Bielska na proboszcza do Radzymina, z zamianowaniem go dziekanem dekanatu radzymińskiego; ks. Stanisław Chromiński, proboszcz i dziekan radzymiński, na proboszcza do Modlna; ks. Antoni Szczeniowski wikarjusz z Woli, na takąż posadę do kościoła św. Trójcy na Solcu w Warszawie. Zmarli: ks. Juljan Turulski w Łowiczu, ks. Wojciach Knapiński proboszcz w Kempinie, dekanacie łęczyckim. Ks. Antoni Kubalski mianowany wikarjuszem do Biały rawskiej. W dyecezji kujawsko-kaliskiej, przeniesieni: proboszcze: ks. Jan Przywieczerski z Duninowa do Spicymierza, ks. Melchjor Kawczyński ze Spicymierza do Lubstowa i ks. Rajmund Schiwelbein z Lubstowa do Grabkowa; wikarjusze: ks. Kazimierz Sulikowski z Kowala do Rzgowa i ks. Fortunat Bereszczyński bernardyn z Raciążka do Wieńca. Ks. Franciszek Lyika, wikarjusz katedry włocławskiej, mianowany proboszczem w Makowiskach; proboszcz zaś tej ostatniej parafji ks. Ludwik Tymieniecki przyjęty został do archidyecezji warszawskiej. Zmarli: ks. Andrzej Łęgowski reformat w Kaliszu, ks. Paweł Rędziński reformat we Włocławku i ks. Józef Gajewski pijar w Cieszęcinie, dekanacie wieluńskim.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 4 do 10 stycznia 1880 r. Urodziło się: chłopców 121, dziewcząt 111, razem 232 (więcej o 15 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 20, dziewcząt 17, razem 37. Noworodków martwych było 5. Co do religji: rzymsko-katolickiej 172, prawosławnej 20, ewangielicko-augsburskiej 10, wyznania mojżeszowego 31. Zmarło zaś: mężczyzn 97, kobiet 70, razem 167 (mniej o 1 niż w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkułach: VIII—31, najmniej w X i II—po 9 osób. Z przyjezdnych zmarło: mężczyzn 3, kobiet 2, razem 5. Stosunkowo do wieku najwięcej zmarło do 6 miesięcy—4. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc—31, suchoty płuc—24, nieżyt kiszek—13, dyfterja—13, uwiąd schyłkowy—12, zapalenie nerek—6, szkarlatyna—4, dur brzuszny—4, rak—3, choroby organiczne serca—3. Z niewiadomych przyczyn zmarło 7 osób. Śmierć wypadkowa zdarzyła się 1 (mężczyzna). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 22, mianowicie: w kościele katolickim—11, ewangielicko-augsburskim 1, wyznania mojżeszowego 16.

= W ciągu tygodnia od 4 do 10 stycznia r. b. dostawiono na targ praski bydła: wołów stepowych 693 i krów 3, razem sztuk 696, które w zupełności wyprzedano, mianowicie: rzeźnikom warszawskim wołów 458, na prowincję wołów 235, krów 3. Krów dojnych dostawiono 23. Przypędzono: wieprzów 2200 (więcej o 100 niż w tygodniu poprzedzającym), z tych wyprzedano do Prus i na prowincję 1200, cieląt 1100 (więcej o 100 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsiwa, wołowego 2184 pudów, wieprzowiny 710, baraniny 150, cielęciny 180, razem 3224 pudów (mniej o 459 pud. niż w tygodniu poprzedzającym). Ceny produktów nie uległy zmianie.

= Jak o tem w swoim czasie donosiliśmy, stały targ na Muranowskim placu został zniesiony. Na przyszłość na placu tym dozwolony zostaje targ jedynie tylko na straganach ruchomych, przenośnych i stolikach, za opłatą po rs. 2 na rok za miejsce na placu i z warunkiem, że stragany te i stoliki o godzinie 11 przed południem z placu uprzątnięte będą. Władza miejska wydała obecnie rozporządzenie, polecając służbie targowej baczną uwagę na ścisłe wypełnianie tego postanowienia.

= W przeciągu czasu od 27 grudnia do 8 stycznia, w salach ogrzewanych przy cyrkułach znalazło przytułek 2,925 osób. Wydano im 1,391 porcji herbaty z chlebem. Prócz tego ubodzy otrzymali z cyrkułów sążeń i 34 szczap drzewa, oraz 276 pudów węgla.

= Sesja zgromadzenia piwowarów warszawskich odbędzie się w nadchodzącą sobotę, o godzinie piątej po południu, w sali posiedzeń magistratu.

= Muzeum przemysłowe w miesiącach letnich, jako w czasie gdy zajęcia w fabrykach cukru są przerwane, urządzi kursa cukrownictwa na wzór zorganizowanych przed dwu laty.

= W dniu wczorajszym otwarty został nowy hotel w Warszawie pod godłem „Hotel Brühlowski“; hotel ten stanął przy rogu ulic Niecałej i hr. Kotzebue.

= Przy ulicy Czerniakowskiej otwarty został nowy zakład kąpielowy.

= **Z literatury.**

* W najnowszym zeszycie *Revue des deux mondes* ukazała się pierwsza część obszernej pracy Juljusza Klaczki „O Dancie i jego epoce“.

* Nakładem Ungra wyszła zajmująca powieść Walerego Przyborowskiego: „Bicz korali“, osnuta na motywach ludowych, poczerpniętych z tajemnic Starego miasta.

Rzecz, prowadzona z żywą dramatycznością i zdrową tendencją, może być czytaną z daleko większym pożytkiem od romansów kryminalnych francuskich, do których zbliża je malowidło nędzy i występku, wykonane jednakże pędzlem, nieuganiającym się za brudnemi efektami naturalizmu.

* „Skarb“ (*Le trésor*), najnowszy poemacik dramatyczny Fr. Copéego, przełożony został na język polski i wydrukowany zostanie w *Tygodniku Powszechnym*.

* Najnowsza powieść Dracka „*M-me Lise*“ tłómaczona jest na język polski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj po raz czwarty „Antoniusz i Kleopatra“ z Heleną Modrzejowską.

* W dniu jutrzejszym artyści włoscy powtarzają „Łucję z Lammermooru“ (abonament B, nr 2).

W sobotę odśpiewają po raz pierwszy „Żydówkę“ (abonament zawieszony).

* W sferach teatralnych krążą wieści, że po obecnych dziesięciu występach Heleny Modrzejowskiej odbyć się ma jeszcze przedstawienie na jej benefis.

Znakomita artystka wybrała na to przedstawienie dwie komedyjki: „Inny powód“ i „Iskra“, tłómaczone z francuskiego.

W połowie lutego spodziewaną jest pani Modrzejowska w Poznaniu, gdzie ma wystąpić kilkakrotnie.

* Jutro pierwszy występ Marji Derynżanki po powrocie z zagranicy w „Mieszczanach na prowincji“ Sardou.

Artystka nazbyt się zasłużyła nam w ostatnich czasach, aby przyjęcie jej nie miało być najgorętsze.

q. Włosi śpiewali wczoraj drugą operę swego antycznego nieco repertuaru.

Dano „Łucję z Lammermooru“ — do apelu stanęła, jak zwykle, stara gwardja w otoczeniu młodych rekrutów...

Liryczny ten zastęp nie zdobył wprawdzie pozycji, lecz i nie cofnął się w porażce—wytrwał do końca...

Zdaje się, że tak będzie aż do ostatka kampanji, nie zwycięzkiej ale też i w całości nie straconej.

Łucją była pani Repetto, której zamglony głos nie ginał się wczoraj do śmiałych, często zbyt śmiałych efektów koloratury.

Wytrawna śpiewaczka miała kilka chwil szczęśliwych, a nieraz sopran jej przedzierał się nawet przez chórowe masy karnie prowadzone batutą p. Trombiniego.

Rolę Edgara wziął na się p. Oliva Pavani, nasz dawny, dawny znajomy.

Czy p. Pavani ma już tylko „metodę“ czy i „głos“ jeszcze, trudno było wczoraj orzec...

Śpiewak zdawał się niedysponowanym i dyskretnym gestem wszem wobec nawet to okazywał.

Kilka silnych wysokich nut piersiowych nie chybiło celu.

P. Aleni nie bruździł wcale, p. Becheri nie szkodził też nikomu, a w każdym razie zatarł komicznej pamięci wrażenie, jakie nam w roli mistrza Lucji sprawiał tak długo p. Szemiot.

* P. Ciaffei zamierza Warszawie sprawić rzeczywiście miłą bardzo niespodziankę.

Zapewniano nas, iż wybiera się on pojutrze, wraz z jednym z mecenasów sztuki do Drezna, celem pozyskania na kilkanaście występów p. Marceliny Kochańskiej.

= Dostawa węgla.

W dniu 18 b. m. wyprawiono z Sosnowic, Granicy i Dąbrowy 285 wagonów węgla, w tej liczbie: do Zawiercia 7, do Piotrkowa 11, do Koluszek dla Łodzi 41, do stacji kolei bydgoskiej 40, do Warszawy 96 i do innych stacyj dr. żelaznej wiedeńskiej 90.

W dniu 19 b. m. wysłano 176 wagonów, a mianowicie: do Zawiercia 1, do Piotrkowa 7, do Koluszek dla Łodzi 25, do stacyj dr. żel. bydgoskiej 22, do Warszawy 74 i do innych stacyj kolei wiedeńskiej 47.

W dniu 19-tym b. m. przybyło do Warszawy 82 wagony węgla, a mianowicie: dla m. Warszawy 45, dla dróg prawego brzegu rzeki Wisły 33 i dla kolei wiedeńskiej 4.

Tegoż dnia ze składów drogi żelaznej na stacji Warszawa sprzedano 569 osobom 2,411 pudów węgla.

W dniu 20 przybyło do Warszawy 138 wagonów, jakoto: dla m. Warszawy 75, dla dróg żelaznych prawego brzegu Wisły 39 i dla kolei wiedeńskiej 24.

Tegoż dnia sprzedano na stacji Warszawa 469 osobom 2,146 pudów.

= Od kilku tygodni odbywa się w Towarzystwie kredytowem ziemskiem dołączanie nowych kuponów do listów z r. 1869.

Otóż wiele osób, przeważnie kobiet, niemiłe spotykają niespodzianki.

Okazuje się bowiem, iż listy ich wylosowane już zostały przed trzema i więcej laty, a puszczone nieprawidłowo w obieg kupony strącają się obecnie z kapitału.

Nie mało osób poniosło tym sposobem dość znaczne straty — i na przyszłość winnyby być przestrogą do pilniejszego przeglądania tabelek losowań.

= Szkoła rzemiosł.

Donoszą nam, iż w Grodnie staraniem osób prywatnych ma być założona szkoła rzemiosł.

Fundusze na ten cel powstają z dobrowolnych składek, zbieranych z upoważnienia władzy wyższej, przez powiatowych marszałków szlachty gubernji grodzieńskiej, w stosunku 3 kopiejek z „diesiatyny“.

Ofiary składane są skwapliwie, a nieraz ze znacznemi naddatkami.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

W ostatnim styczniowym numerze *Ateneum* przez omyłkę podano, że drukujący się w tem piśmie romans Galdosa p. t. „Glorja“ został przezemnie z hiszpańskiego języka przetłómaczony.

Ponieważ sprostowanie tej omyłki w *Ateneum* dopiero za miesiąc nastąpić może; przeto poczytuję sobie za obowiązek za pośrednictwem pisma pańskiego oświadczyć, że tłómaczenie, o którem mowa, bynajmniej nie jest mojego pióra.

Zobowiązanie moje względem redakcji *Ateneum* w kwestji dostarczenia tego przekładu w oznaczonym terminie i przyjęcie moralnej odpowiedzialności za jego dokładność—oto przyczyny, które mię skłaniały nietylko do przeglądania odsyłanych przezemnie do redakcji rękopisów tłómaczki, ale nawet do prowadzenia, o ile byłem w Warszawie, pierwszej korekty, a co też właśnie układającą spis rzeczy drukarnię w błąd wprowadziło.

Z szacunkiem *J. A. Święcicki.*

= Precz z atramentem anilinowym!

Dość rozpowszechniony atrament anilinowy znalazł urzędowego przeciwnika w magistracie m. Berlina, który wydał zakaz sporządzania wszelkich dokumentów niebieskim atramentem anilinowym; przekonano się bowiem, że kreślone nim pismo po pewnym przeciągu czasu staje się nieczytelnem lub zupełnie znika.

Posiadacze metryk, aktów zejścia, świadectw szczepienia ospy i t. p. mogą znaleźć się w kłopocie, gdy dokumenta te, po kilku lub kilkunastu latach zachowania, mogą w ważnych częstokroć okolicznościach życia stać się nieużytecznemi z powodu ich nieczytelności.

Wspomniony zakaz magistratu rozciąga się i do używanego po wielu biurach i domach handlowych hektografu, do którego również używa się niebieskiej farby anilinowej; przepisywanie więc tym atramentem, dłuższej trwałości wymagającej, dokumentów jest obecnie wzbronionem.

Odtąd więc używany być ma jedynie atrament czarny galasowy, ten bowiem, lubo z czasem żółknie, pismo wszelako nie przestaje być czytelnem.

Miejsce hektografu wkrótce, o ile się zdaje, zajmie wynaleziony przez angielskiego technika R. Jacobsena, kolograf, w którym używany dotąd atrament anilinowy zastąpi czarna farba drukarska.

= Było to w pewnem miasteczku.

Ojcowie miasta, dla przyozdobienia grodu i wygody publicznej, postanowili zbudować piękny kompas.

Projekt przeszedł w czyn.

Pokazało się jednak wkrótce, że kompas tak jest ładny, że szkoda go wystawiać na zmienne wpływy atmosfery.

Postanowiono przeto: przykryć kompas daszkiem drewnianym...

=Scena na scenie...

Rzecz bowiem dzieje się trzy dni temu na paradyzie teatru podczas przedstawienia.

Akt I. Dwaj zapaśnicy, widocznie zentuzjazmowani sztuką, potężne wymierzają sobie kułaki.

Spisanie protokółu w cyrkule, przyczem zacietrzewieni, ze względu na obecność stróżów bezpieczeństwa publicznego, walczą już tylko na gęby -- stanowi *akt II.*

Akt III zapewne przedstawi izbę sędziego pokoju, przyczem w dali zarysuje się pono sylwetka—ula.

Fakt prawdziwy—a przyczyną tej niewinnej bójki w *odludnem* miejscu stoczonej—była, jak liczni widzowie świadczą, różnica estetyczno-krytycznych sądów.

= — Ojcze, jutro bal na ubogich.

— Cieszmy się z tego moje dzieci, może i mnie coś się z tego okroi.

— Jakto, przecież ojciec nie potrzebuje..

— Kupując dla was suknie na każdą zabawę, będę chyba wkrótce w tem położeniu.

= W szkółce elementarnej.

— Powiedz mi chłopcze, jakie zwierzęta posiadają trąby?

— Słoń i stary Maciej, co grywa po weselach.

= **Wypadki.**

* W domu nr 20 na Podwalu, rozwożący węgiel kamienny, Kaźmierz Sz., niosąc kosz węgla na pierwsze piętro, przez własną nieostrożność poślizgnął się, stracił równowagę i spadł ze schodów na dół.

Nieszczęśliwy potłukł się bardzo silnie.

* Wczoraj, około godziny 10-tej wieczorem, Emilja M., wyrobnica, przechodząc przez Stare-Miasto, na rogu Wązkiego Dunaju upadła na chodnik i złamała sobie lewą rękę.

* Na moście Aleksandrowskim, służący piekarni, Jan M., najechał na woźnicę Lejbusia F., któremu uszkodził mocno wóz i jego samego uderzeniem dyszla przewrócił i skaleczył.

* Sankarz nr 369, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy hr. Berga, najechał na przechodzącego nauczyciela muzyki M. i lekko go skaleczył.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Zebrane na poranku muzycznym przy ulicy Elektoralnej d. 18 b. m. rs. 6 kop. 21; Feliks J. rs. 1; L. J. rs. 1; Z. Z. rub. 30; P. K. rs. 1; Leonja Baranowska rs. 3; M. S. rs. 6, bezimiennie kop. 50; Eustachy Cz. z Elizawetgrodu rs. 2; Jasio Chryzostom rs. 1; Kazimierz Cz. rs. 3; rs. 1 kop. 39 wygrane w bilard przez 5 młodych ludzi w cukierni braci Wincentich.

— Złożyli również: Eustachy Cz. z Elizawetgrodu rs. 1; A. M. rs. 1 za list bez daty do adwokata E. na kościół Wszystkich Świętych; bezimiennie kop. 75; L. S. rs. 1 na kościół katolicki w Irkucku; L. J. rs. 1 na dotkniętych głodem w Bodzentynie; od nowourodzonego Kazia Aleksandrowicza, dla ubogich wstydzących się żebrać rs. 1 do uznania redakcji.

— *Sprostowanie.*—W nr 13 mylnie wydrukowano od doktora W. St. na kościół Wszystkich Świętych rs. 3, powinno być na kościół katolicki w Irkucku; w tymże nrze mylnie wydrukowano: z hr. Henckich, zamiast z hr. *Glińskich* Kaszowska.

— *Konsulat królewsko-hiszpański w Warszawie* ma honor zawiadomić, że w ciągu otwartej w kancelarji tegoż konsulatu, od dnia 1 grudnia 1879 r. do 15 stycznia r. b., subskrypcji na korzyść powodzian hiszpańskich, następujące JW. i WW. osoby raczyły złożyć ofiary pieniężne dla rzeczonych powodzian, a mianowicie: Barb. L. rs. 2, Bernstein Ign. rs. 25, Bernstein Adolf rs. 3, Braunstein Art. rs. 15, Byczkowski A. kop. 50, ks. Choniecki Konst. rs. 2, Ciecierska Jadw. gotowizną rs. 6, oraz osiągnięte ze sprzedaży ofiarowanych przez nią przedmiotów rs. 15, Chrostowski Wacław rs. 1, Cywińska Konstancja rs. 3, Flamm F. rs. 3, Gonzalez Brygida rs 10, Hirschband Z. rs. 1, Hordliczka Ign. rs. 5, Kaftal Izyd. rs. 4 kop. 75, baron Lesser Stan. rs. 10, Levy Henr. rs. 10, Lewenthal S. rs. 10, Libas Adolf rs. 10, Lohman Irena rs. 1, Löwenberg Adolf rs. 10, Löwenberg Jadw. i Alfons rs. 2, Löwenberg Jakób rs. 20, Mamroth Maurycy rs. 20, Mendez Jose rs. 6, Neudlinger G. rs. 10, N. N. rs. 3, Orgelbrand Anna rs. 6, Orgelbrandowie Gabryela i Mieczysław rs. 10, redakcja *Kuryera Codziennego* rs. 1, redakcja *Przeglądu Katolickiego* rs. 20. Rodzyn Szymon rs. 10, Rotwand Stan. rs. 10, Siennicki Stan. rs. 2, Tokar M. A. kop. 30, Wawelberg Hipolit rs. 10, razem rs. 277 kop. 55, którą to sumę, wraz z listą szlachetnych ofiarodawców, konsulat przesłał do rozporządzenia komitetu w Madrycie, ustanowionego z polecenia rządu hiszpańskiego nad owemi powodzianami. Przy tem, konsulat poczytuje sobie za obowiązek wynurzyć niniejszem w imieniu nieszczęśliwych powodzian hiszpańskich serdeczne podziękowanie, tak powyższym osobom, za ich dobroczynną pomoc, jako też redakcjom: *Przeglądu Katolickiego*, *Ekonomisty*, *Gazety Handlowej* i *Echa*, a zwłaszcza *Kurjera Warszawskiego*, za bezinteresowne wydrukowanie w swych pismach ogłoszeń konsulatu o wzmiankowanej subskrypcji. — Warszawa dnia 20 stycznia 1880 r. Konsul królewsko-hiszpański w Warszawie *S. Löwenberg.*

— Wydział opieki parafji ewangielicko-augsburskiej, w odwołaniu się do swych poprzednich ogłoszeń, ma zaszczyt zawiadomić, iż na zapowiedziany bal, celem wzmocnienia funduszu sierot i starców, dać się mający w nadchodzącą sobotę, t. j. dnia 24-go stycznia r. b., o godzinie 9-tej wieczorem, w salonach resursy obywatelskiej, następujące damy raczyły przyjąć obowiązki gospodyń panie: Andersowa Paulina, Blochowa Emilja, Bauerfeindowa Paulina, Brunwejowa Emilja, Brunowa Marja, Bocquetowa Aleksandra, Bauerfeindowa Marja, Chrząńska Anna, Dajkowa Marja, Ewertowa Marja, Fuchsowa Juljanna, François Anna, Fuchsowa Augusta, Holcowa Kazimiera, Herszelmanowa Albertyna, baronowa Zofja Korffowa, Kuntzowa Paulina, Kuhnkowa Marja, Kelichenowa Helena, Kijokowa Bronisława, Leśniewska Filipina, Lilpopowa Joanna, Lotowa Gabryela, jenerałowa v. Manderstiern, v. Oern Ludwika, hr. Ożarowska Adela br. A. P. Kotzebue Pilar v. Pilchau, Penkalowa Emilja, Pfeifferowa Stanisławowa, z Temlerów Julja Pfeifferowa, Raunowa Zofja, br. Radoszewska Amelja, Raunowa Anna, Ręczlerska Marja, v. Rein Emilja, v. Rode Marja, Rosenowa Amelja, Rentlowa Emilja, Rezlerowa Joannna, Józefowa Marja Rezlerowa, jenerałowa Starynkiewiczowa, Szolcowa Natalja, Spiessowa Jadwiga, z Frejzlerów Szpondrowska Bronisława, Stępkowska Julja, księżna E. Teniszew, Karolowa Temlerowa, Aleksandrowa Temlerowa, Ludwikowa Anna Tonesowa, Gustawowa Anna Urlichowa, Marja Wernerowa, Janowa Ludwika Wernerowa, Ludwikowa Weisheitowa. Osoby wymienione zajęły się łaskawie i sprzedażą biletów, które też można jeszcze nabyć w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa, Sennewalda, Hoesicka, Müllera, Trenklera, Wendego, Banarskiego; w kancelarjach: kościelnej par. ewang. przy kościele ewangielickim, resursy obywatelskiej, wydziału opieki (Erywańska nr. 2-gi) i u p. Augusta Kuhnkego, członka kolegjum (Świetokrzyska nr. 25), w dzień zas balu w resursie przy wejściu. Gospodarze balu przybrani będą w kokardki.

—Obywatele ziemscy okolicy Kutna, chcąc przyjść z pomocą dotkniętym klęską głodu szlązakom, zamierzają urządzić w dniu 28 stycznia roku bieżącego, we środę, bal na ich korzyść. Gospodarzami i gospodyniami balu są panie: Byszewska Józefowa, Czarnowska Aleksandrowa, Czarnowska Józefowa, Górska Franciszkowa, Górska Józefowa, Grabińska Stanisławowa, Karnkowska Sylwestrowa, Komecka Józefowa, Krosnowska Eustachowa, Krzymowska Marcinowa, Łebkowska Władysławowa, Orsetti Wilhelmowa, Rutkowska Marjanowa, Skarżyńska Rajmundowa, Skarżyńska Feliksowa, Zakrzewska Feliksowa, Zakrzewska Michałowa, Zawadzka Stanisławowa—i panowie: Byszewski, Cielecki, Ciechomski, Czarnowski A., Czarnowski J., Czarnowski Z., Dobrowolski, Fiszer, Grabski, Karnkowski, Komecki, Krasiński, Orsetti, Śliwiński Skarżyński F., Skarżyński W., Starzyński, Trzaskowski, Walewski W., Walewski W., Waliszewski, Zakrzewski F., Zakrzewski M., Żwan. Bal odbędzie się w pałacu kutnowskim, a rozpocznie się o godzinie 9-tej.

— Zwyczajem lat ubiegłych i w r. b. odbędzie się **zabawa towarzyszy sztuki drukarskiej, w nadchodzącą sobotę, t. j. d. 24 stycznia, w salonach Harmonji przy ulicy Długiej, z orkiestrą p. Grzegorza Lancorońskiego.**—Początek zabawy o 9½ wieczorem.

— Na 25-letnią rocznicę panowania Najjaśniejszego Pana, jak się dowiadujemy z gazet miejscowych, przybyć mają do Petersburga marszałkowie szlachty oraz deputacje główniejszych miast gubernjalnych, uniwersytetów i różnych instytucyj. Zagraniczne państwa przy tej uroczystości reprezentowane będą przez posłów. Prócz tego są projektowane różne środki uczczenia jubileuszu przez pojedyńcze miejscowości, korporacje i osoby. Między innemi w Woroneżu zamierzono z tej okoliczności założyć uniwersytet.

— W dniu 17 stycznia r. b., w kościele parafjalnym Wszystkich Świętych, pobłogosławionym został związek małżeński oficera 1-go dywizjonnego artyleryjskiego parku Jakóba **Jonkans**, z panną Marją Konopską, córką nieżyjącego urzędnika sądowego Antoniego Konopskiego i Wiktorji z Rzeszotarskich 1-go ślubu Konopskiej, 2-go Berger. Młoda para w krótkim czasie wyjeżdża do Petersburga. —1322—

Nekrologja.

† W dniu 22 stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p. Magdaleny **Gawareckiej**, a to z legatu przez tęż uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —1432—

† Dnia 22 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Kochańskiego,** rzeczywistego radcy stanu, doktora medycyny, b. głównego inspektora służby cywilno-lekarskiej w Królestwie Polskiem, odbędzie się w kościele św. Józefa, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza tych wszystkich, którzy dla zmarłego zachowują życzliwą pamięć.

† W czwartą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Smoleńskiego** odbędzie się żałobne nabożeństwo, dnia 22 stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostała żona z córką i bratem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1369—

† W dniu 22 stycznia, we czwartek, w rocznicę śmierci ś. p. Marcina **Krieger**, urzędnika Banku polskiego, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —1408—

† We czwartek, dnia 22 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marcelego **Łuby**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana. —1468—

† Jutro, we czwartek, jako w czwartą oktawę śmierci ś. p. Ewy z Żeromskich **Szymańskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1466—

† W piątek, dnia 23 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Władysławy z Zawadzkich **Domini**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i matką zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1469—

† Ś. p. Zofja **Kleczkowska,** w wieku lat 14, po ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 20 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 22 b. m., to jest we czwartek, z kościoła parafjalnego w Brwinowie, o godzinie **12-tej** w południe, po odbytem nabożeństwie, na cmentarz miejscowy. —1457—

† Ś. p. Teodora z Bagieńskich **Lemańska,** wdowa po b. wojskowym b. wojsk polskich, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Batoszewicach 20 stycznia r. b., przeżywszy lat 90. W smutku pogrążeni syn i córki wraz z wnukami zapraszają na wyprowadzenie zwłok do kościoła w Bratoszewicach (za Łowiczem) w piątek, 23 b. m. wieczorem, a następnie na pogrzeb w sobotę rano dnia następnego. —1508—

† Michał **Mocarski**, uczeń klasy IV, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym zakończył życie. Pogrążony w smutku ojciec zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, dnia 22 b. m., we czwartek, z cerkwi gimnazjum I-go, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1491—

† Ś. p. Włodzimierz **Kriksin,** b. kupiec i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 19 stycznia r. b. W smutku pozostali brat i siostra zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 (22) stycznia r. b., we czwartek, o godzinie **1-ej** po południu, z domu własnego nr 8, przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz prawosławny wolski. —1395—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go stycznia.—Dziewiętnastu jenerałów otrzyma wkrótce dymisję z powodu dojścia do lat, po za któremi nie jest dozwolona służba wojskowa.

× **Paryż** 19-go stycznia. — W Montigny-les-Cormeilles zmarł ceniony malarz August Galimard, którego obrazy wielki zyskały rozgłos na różnych wystawach.

× **Angoulême** 19-go stycznia.—Wyleciała tu w powie-

trze stępa procnowa. Kilku robotników zabitych. Inni otrzymali ciężkie rany.

× **Londyn** 19-go stycznia.—Donoszą tu, iż wielka karawana pielgrzymów muzułmańskich, wracająca z Meki do Dżeddah, opanowana została przez beduinów, którzy żądają bardzo wysokiego okupu.

× **Rzym** 19-go stycznia. — Bulla pontyfikalna mianuje Wincentego Tannutelli delegatem apostolskim i wikarjuszem patryarchalnym w Konstantynopolu.

× **Berlin** 19-go stycznia.—Długość linij eksploatowanych w końcu roku 1878 wynosiła 31,362 kilometrów; koszt tych linij wyniósł 8,072,320,511 marek.

× **Belgrad** 19-go stycznia.—Z dniem 1 stycznia 1881 r. zaprowadzoną zostanie w całem państwie serbskiem miara i waga metryczna.

× **Praga** 19-go stycznia. — W pobliżu Politz, na stacji drogi żelaznej rząsowej, wykoleił się pociąg towarowy Kilkanaście wagonów zupełnie zniszczonych. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

× **Kraków** 19-go stycznia.—Wystawiony tu w dniu dzisiejszym dramat Litwosa „Na jedną kartę" doznał powodzenia.

× **Konstantynopol** 19-go stycznia. — W tych dniach zmarła tu siostra sułtana Abdul-Hamida, księżna Refia.

Przegląd polityczny.

Rozprawy delegacji austro-węgierskiej podają częstą sposobność do ocenienia polityki zewnętrznej Rządu wiedeńskiego. Przedwczoraj streściliśmy w tem miejscu przemówienie br Haymerlego, w którem mieścił się niejako w najgłówniejszych zarysach program polityki następcy hr Andrassy'ego. W ostatnich czasach, częściej, niż przedtem, stosunek monarchji habsburskiej do Niemiec wspominanym był publicznie. Br. Haymerle przedstawił go w tak korzystnem świetle, że nawet ułagodził oppozycjonistów takich jak czesi, co do dalszych konsekwencyj wiedeńskiej umowy. Pan minister nadał mu li tylko pokojowe znaczenie i oświadczył, że wszystkie mocarstwa podzielające te same co Austrja dążności, t. j. utrzymanie pokoju, mogą się do owego przymierza przyłączyć. Hr. Andrassy, rozumie się—przy tej sposobności, jako sprawca i twórca tak korzystnego dla pokoju Europy sojuszu, chociaż nie zawarowanego spisanym traktatem, ale niemniej trwałego i obowiązującego; wyszedł znowu na pierwszy plan. Ręka rękę myje, powiada przysłowie; br Haymerle wychwalał układ z Niemcami, hr. Andrassy rozjaśniał i zalecał politykę br. Haymerlego. Za przyczynieniem się też byłego kanclerza, delegacja węgierska przyjęła w końcu cały budżet spraw zewnętrznych bez zmiany.

Ze względu na dalszy rozwój polityki, inaugurowanej przez hr. Andrassy'ego, z przemówienia dzisiejszego ministra spraw zagranicznych, zanotować należy wzmiankę, dotyczącą Bośnji i Hercegowiny. Od samego początku, jak tylko kwestja zajęcia tych prowincyj przed traktatem berlińskim weszła na porządek dzienny polityki austryjackiej, niedowierzaliśmy wraz z wieloma innymi, aby Austro-Węgry mogły i chciały ponosić bezinteresowną ofiarę w misji cywilizacyjnej i organizacyjnej dlatego tylko, że spokój nadgranicznej ludności wymagał koniecznie uregulowania stosunków w sąsiedniej Bośnji i Hercogowinie. Hr. Andrassy chyłkiem podsuwał się ze swoim projektem zaokrąglenia większego granic monarchji ku wschodowi, nie chciał się przyznać do zamiarów anneksyjnych, ale swoje robił i przygotowywał wszystko do stosowniejszej chwili.

Dzisiaj, jak się zdaje, chwila ta zbliżyła się: hr. Andrassy dawał słowo swoje w parlamencie, że nie zabiera prowincyj sławiańskich, nie obciąży monarchji nowemi prowincjami, ale w samą pore usunął się od odpowiedzialności, pozostawiwszy jednakowoż swe *alter ego* w osobie dzisiejszego kanclerza, który o wiele już mniej skrupułów objawia w sprawie przyłączenia Bośnji i Hercogowiny do Austro-Węgrów.

Presse we wstępnym artykule z niedzieli otwarcie już przemawia za porzuceniem maski i wystąpieniem jawnem za prawami, które się Austrji należą. To ma znaczyć, żąda ukończenia sprawy z Portą, ogłoszenia amnestji pomimo dyplomatycznych trudności, nadwątlenia traktatu berlińskiego, podrażnienia Turcji, słowem *à tout prix*.

Nie wypada bowiem, pisze ten dziennik, takiemu mocarstwu, jak Austro-Węgry zajmować się administracją obcych prowincyj pod pozorem bezinteresowności zupełnej. Za kulturę, cywilizację, porządek społeczny, które rząd austryjacki wnosi do Bosnji i Hercegowiny, należy mu się większa nagroda, niż moralne przekonanie dobrze spełnionej misji. W polityce nie ofiarowuje się nic darmo, a zatem niech się irytują w Yildzi-kiosku i w konaku książęcym w Białogrodzie, ile chcą, dyplomacja austryjacka, pisze *Presse*, powinna raz kwestję na jasne wyprowadzić i rozwiązać stanowczo. Rozumie się, że ta apostrofa wcale nie zgorszy br. Haymerlego, który w danej chwili uczyni według rad i żądań organów opinji publicznej i zabierze się na serjo do wykonania myśli hr. Andrassy'ego. Dla obu prowincyj sławiańskich zaś przynależność do mocarstwa wielkiego, możnego, cywilizowanego, urządzonego konstytucyjnie i liberalnie, zawiera bez porównania więcej korzyści aniżeli nawet samodzielność, **samorząd i niepodległość**, do której, jak to mamy na Bulgarji i Serbji przykłady, potrzeba wpierw przygotować się dziejowo i dojrzeć pod każdym względem.

Poseł austryjacki przy dworze rosyjskim, hr. Langenau, otrzymał dymisję na własne żądanie; miejsce jego zająć ma hr. Kalnoky, węgier, który w tych dniach udaje się do Petersburga. Hr. Dubsky zaś, dotychczasowy poseł w Atenach, przeniesiony został na ten sam urząd do Konstantynopola.

Br. Haymerle zrobił delegacjom nadzieję, że pod koniec b. m. przybędzie do Wiednia przewodnik rządu serbskiego, w celu dokończenia układów w sprawie kolejowej. W dniu 12-tym b m. odbyła się w Niszu narada ministerjalna, przy której ówprawomocik p. Maricz był obecnym i do podpisania konwencji umocnionym.

Konwencja dotyczyłaby trzech głównych punktów, a to mianowicie oznaczenia terminu trzyletniego do wybudowania kolei serbskiej, szczególniej linji między Białogrodem i Niszem, ustanowienia taryfy i ruchu tych kolei, zobowiązanie Austrji w tym samym terminie do wybudowania sieci kolei nadgranicznej, z którą serbskie linje miałyby być połączone.

P. Maricz wiezie z sobą całe biuro techniczne, złożone z jednego wyższego urzędnika z ministerjum finansów, dwóch inżenierów i dwóch budowniczych. Czynności tej komisji potrwać mają kilka tygodni.

Wiedeński *Fremdenblatt* otrzymał telegram z doniesieniem, iż rząd czarnogórski stanowczo zaprzeczył wersji podanej przez okólnik Porty o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich pod Weliką ze strony czarnogórców.

Albańczycy sami napadli pierwsi i niezaczepieni przez nikogo terrytojum książęce w dwóch miejscach, pod Weliką i pod Omirgowacem; w obu tych punktach odparci zostali.

Tenże sam telegram utrzymuje też, jakoby rząd czarnogórski posiadał dowody, iż Mukhtar pasza potajemnie wspierał ligę albańską; wszelako wręcz przeciwne temu twierdzeniu świadectwo daje oficerom tureckim korespondent z Prizrendu do *Pol. Cor.* utrzymując, iż lojalne zachowanie się Mukhtara paszy w sprawie wydania Plawy i Gusinja na wszelkie uznanie zasługiwało.

W dniu 4 b. m. wysłał on komisję z oficerów i obywateli miejscowych złożoną do Gussinja, która miała zaproponować tamtejszej ludności przeniesienie się do Monastyru na następujących warunkach: uwolnienie od podatków na lat dziesięć, bezpłatne zaopatrzenie w ziarno na zasiew z przyszłą wiosną, dotacja ziemi, łąki i pastwiska dla każdej rodziny emigracyjnej, dostarczenie bezpłatnie materjału budowlanego. Nie wiadomo o ile te propozycje trafiły do przekonania albańczyków, a wypadki nadgraniczne w dniu 8 b. m. nie świadczą, aby liga miała wiele zaufania do obietnic Porty i pokuszeń korzyści emigracyjnych.

Telegramy.

Wiedeń 20-go.— Po posiedzeniu plenarnem, członkowie połączonych komisyj delegacji węgierskiej zebrali się na konferencję dla przedyskutowania kwestji kredytu dodatkowego dla wojska znajdującego się w Bośnji i Hercegowinie. Na porządku dziennym posiedzenia izby deputowanych była nowella do ustawy o podatku gruntowym. Komitet wykonawczy stronnictwa autonomistów wniesie, aby sprawozdanie poprzednio złożone izbie, zwrócono komisji, albowiem większość prawicy, z wyjątkiem polaków, chce podjąć pierwotne przedłożenie rządowi. W kołach parlamentarnych utrzymuje się zdanie, że przyjazd namiestnika galicyjskiego, hr. Alfreda Potockiego, do Wiednia, zostaje w związku z obradami nad nowellą do ustawy o podatku gruntowym.

Berlin 21-go.—Izba deputowanych przyjęła w zupełności projekt co do pomocy dotkniętych klęską głodową na górnym Szląsku. Na temże posiedzeniu minister wyznań złożył oświadczenia, według których prawa majowe mają być bardzo łagodnie wykonywane.

Ateny 21-go.—Izby rozpoczęły na nowo prace parlamentarne. Balzamac został ministrem sprawiedliwości, inni ministrowie pozostali na dawnem stanowisku.

New York 21. — Fuzjoniści ciała prawodawczego państwa Maine nie są skłonni poddać wyższemu sądowi rozstrzygnięcia spraw najważniejszych; kontynuować będą organizację odosobnioną (separatystyczną).

Paryż 21-go. — Minister sprawiedliwości Cassot przedłożył projekt ustawy co do reformy municypalnej. Na tem samem posiedzeniu minister Ferry przedstawił nowy projekt ustawy o wprowadzeniu obowiązkowego wyłącznego nauczania bezwyznaniowego w szkołach elementarnych. Oczekują burzliwej dyskusji nad obydwoma projektami.

Berlin 21-go. — Parlament niemiecki (Reichstag) zwołanym zostanie na dzień 12 lutego.

Petersburg 21-go. — **Saburow wyjeżdża w tych** dniach do Berlina. Minister Najwyższego Dworu hr. Adlerberg wyjechał do Cannes w dniu dzisiejszym.

Paryż 21-go. — W nocy zachorował Gambetta nagle na gardło. Obiegają pogłoski, że grozi mu dyfterja.

Waszyngton 21-go. — Ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie został mianowany Russel Cowell; ambasadorem w Madrycie Lucino Fairschild.

Paryż 21-go.—Freycinet reorganizuje ministerjum spraw zagranicznych. Wszyscy reprezentanci na dworach państw zagranicznych pozostają na swem stanowisku, oprócz ambasadora w Watykanie.

Berlin 20-go.—*Reichsanzeiger* donosi: Według doniesienia telegraficznego konsula jeneralnego Zaubscha z Apii, na skutek przyjaznego pośredniczenia król Malietea uznanym został przez całe Samoa i tem samem położono kres sporom pomiędzy obydwiema partjami rządowemi Umowa, zawarta tymczasowo pomiędzy Niemcami, Anglią i Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej co do urzędowego uznania króla Malietea, przyczyni się znacznie do tego, ażeby uniemożliwić ponowny wybuch w Samoa.

Sofia 20-go. — Otwarcie skupczyny nastąpi jeszcze przed wyjazdem księcia do Petersburga a to dlatego, aby zgromadzeniu narodowemu dać możność przyjęcia udziału w jubileuszu Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego.

Rzym 20-go. — Izba ma być otwartą w sobotę. W tych dniach ma nastąpić nominacja 45 nowych senatorów.

Petersburg 21-go.— Uroczystości, mające się urządzić przez dwór, reprezentację miejską i szlachtę z powodu 25-letniego jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana trwać będą przez dni ośm. Dla złożenia najpoddanniejszych powinszowań Monarsze przybędą wszyscy jenerał-gubernatorowie, gubernatorowie, „gołowy" (burmistrze) wszystkich większych miast państwa, deputacje wszystkich ziemstw gubernialnych, wszystkich pułków armji, duchowieństwa, kupiectwa, stanu włościańskiego itd.

Berlin 21-go.— Na uroczystość jubileuszową Najjaśniejszego Cesarza Rosji przybędą do Petersburga: następcy tronu szwedzkiego i duńskiego, książę Edymburski, książę Aleksander Heski, członek wirtemberskiej rodziny królewskiej, oraz książęta Serbji, Bulgarji i Czarnogórza.

Buda-Peszt 20. — Stan zdrowia Verhovay'a polepszył się znacznie. Rozruchy ustały; pomimo to policja konna patroluje ciągle na ulicach.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Konstantynopol 20-go.— Cyrkularz Porty do przedstawicieli za granicą stara się zbić twierdzenia wyjaśnione w ostatniem czarnogórskiem memorandum i poddaje zachowanie się Czarnogórza surowej krytyce.

Paryż 20-go. (Wieczorem). — Dziś w nocy umarł Jules Favre.

Paryż 20-go. — Po nabożeństwie żałobnem za Napoleona III, tłum bonapartystów przeszedł przed pałacem elizejskim i bulwarami, wydając okrzyki na cześć Cassagnaca i odwołania się do ludu. Policja nie wdała się wcale, i dzięki tylko tej okoliczności nie było żadnych zaburzeń. Konstytuowanie parlamentarnej partji rządowej robi wciąż dalsze postępy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *En question* z trzeciej maskarady, ze złotym guziczkiem, będzie z pewnością na czwartej. *Ł.*

—1437—

— **W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry**, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** à la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —9—0—26915

— Dr ***Władysław Betkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu.—149—

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 20 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 168
	średnia	132 — 154
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	113 — 115
	średnie	107 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	90 — 102
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	92 — 95
	średni	85 — 89
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 110
	średni	— — —
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 7 c. 4. — Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 4.

— ***Dr Stanisław Markiewicz***, *ul. Miodowa nr 3*: przyjmuje chorych do godz. 9-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu *z chorobami wewnętrznemi specjalnie dziecinnemi.* —809—3—6

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 21-go stycznia 1880 roku.

W e k s l e	**Dopełnione tranzakcje.**	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	142.42½ 50	142.65	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.58 60 61	9.62	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.— —.—	115.35	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.85 — 123.— 123.15	123.30	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	99.75	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	98.40	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.20 5.	98.20	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	92.60	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.50	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	92.30	—.—
„ „ „ „ III.	92 5 10—15	—.—	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	86.10	—.—
„ „ małe	—.—	85.90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.25	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	—.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żąda:	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	264.—	276.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	—.—	280.—	250.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	157.—	710.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	285.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	690.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 32²/₉ nowych 40⁵/₁₈ zantawnych m. Warszawy serji I i II 152²/₃ m. Łodzi 112¹/₉ listów likwidacyjnych 55¹/₂ obligów skarbowych 122¹/₅ pożyczki prem. 1-ej emisji 11¹/₁₀ drugidj emisji 176⁴/₅
Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 20 Stycznia 1880 r.

Konrad Adolf, ob. z Wiednia; Zachert Alfred, ob. z Naklelnie; Obrecht Emil, negocjant z Paryża; Grützner Marja, ob. z Drezna; Hr. Czapski Stanisław, ob. z m. Szawla; Stankiewicz Jan, rossyj. poddany z Szawla; Ozarowski Aleksander, półkownik z Nowo Georgiewska; Konsztadt Herman, kupiec z Łodzi; Barczyński Salomon, kupiec z Łodzi; Kożuchowski Józef, ob. z Brudzewa; Saks Jakób, kupiec z Kalisza; Żurowski Eugeni, ob. z Wiednia; Żurowska Cecylia, ob. z Wiednia; Segałow, syn kupca z Moskwy; Uszyński Bolesław, syn radcy honorowego z Kijowa; Miłoradowicz Barbara, córka kapitana z Kijowa; Wolfbeisz Henryetta, artystka; Heyman Jan, ob. z Londynu; Manes Hugo, kupiec z Frankfurtu; Żylaj Zofia, ochmistrzyni szkoły z Lublina; Prokofief, wojenny inżynier z Iwangrodu; Engelehart Jan, kupiec z Darmsztadu; Gołembowski Stefan, ob. z Piotrkowa; Golembowska Marja, ob. z Piotrkowa; Jarocinski Stanisław, kupiec z Łodzi; Zapelski, radca dworu z Dąbrowy; Zilzer Leopold, ob. z Petersburga; Grünzweig Bernard, ob. z Petersburga; Zachert Adolf, ob. z Supraśla; de Waldem Aleksander, urzędnik z Lublina; Hilchen Oktawiusz, rzecz. radca stanu z Petersburga; Bar. Kruzensztern Aleksander, rzecz. radca tajny senator z Petersburga; Janson Gustaw, rosayjs. poddany z Petersburga; Kamieniew Teodor, inżynir sztabs kapitan z Petersburga; Hoczdak Amalja, ob. z Krakowa; Wiszniewska Anna, żona nacz. powiatu z Końskiego; Golcz Witold, ob. z Kalinowa; Golcz Artur, ob. z Kalinowa.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 22, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 8.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Antoniusz i Kleopatra**, występ p. Modrzejowskiej.

Jutro: **Łucja z Lammermooru.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Szalony zakład.—Kwiat z Tlemcenu.—Kłopot dziadunia.—Filiżanka herbaty.**

Warszawski Rzeczny Jacht-Klub
Ślizgawka w Łazienkach.

W Piątek dnia 11 (23) Stycznia r. b.
Wielka Illuminacja z bengalskiemi ogniami i muzyką wojskową.
Początek o godzinie 7-mej wieczorem.
K—1489— 1—2

Wielki wybór
Garniturów większych i małych

do sukien balowych i wieczorowych, elegancko odrobionych, od najtańszych do najwyższych, poleca Fabryka Kwiatów Paryzkich **„Eliza“**,—Nowy-Świat Nr 67.—Tamże przyjmują się **podręczne i uczennice**.
D—1261—2—4

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego.
53—0—22669—

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.
Dziś w Środę dnia 21 Stycznia 1880 r.
przedstawienie
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
Adolfa Stegemanna.
Po raz drugi:
Gebrüder Bock,
Possa ze śpiewami w 5-ciu aktach
L'Arronge'a.

Jutro we Czwartek dnia 22 Stycznia 1880 r.
Die Tochter Belias,
komedja w 5-ciu aktach.
Początek o godzinie 7½ wieczorem.
K—1467—1—1

100 Figur Mazurowych, K. Mestenhausera nauczyciela tańca.
Wydanie drugie poprawne i znacznie powiększone, wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Wydanie to zaleca się szczególniej obrobieniem zasad tego trudnego tańca, z któremi każdy tańczący mazura winien być obeznany. Tegoż autora wyszła nie dawno broszurka p. t.
KONTREDANS i LANSIER,
dla uczących się.—Główny Skład w Księgarni **Gebethnera i Wolfa i w mieszkaniu autora** Trębacka Nr 11, w Warszawie.
D—185—4—4

Główny Magazyn Pieców

KRAJOWYCH
podług najświeższych modelów zagranicznych, oraz
KOMINKÓW
DRZWICZEK
hermetycznych, WAZONÓW, PATEREK,
Konsoli ściennych i wiszących, **Figur** różnej wielkości i **Posadzek cementowych** rozmaitego koloru, poleca:
A. Dietrich,
ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Guzena Nr 26 i 14.
K—326—1—12

Pięć Weksli

po ... pamiętną datą. Cztery po rubli 800, a piąty rubli 950, trassowane przezemnie w Kijowie do Jankla Cukier, i przez tegoż zaakceptowane, płatne w Petersburgu, zaginęły. Weksle te umorzone i unieważnione już zostały, a kto by takowe znalazł, niech raczy zwrócić do Redakcji niniejszego pisma za nagrodą. — **Jankel Libberblik.**
K—1472— 1—1

Snowacki Józef

(w Resursie Kupieckiej)
Senatorska Nr 26d.

Przyjmuje zamówienia na objady i kolacje urządzać się mające w czasie wesel, balów i t. p., wystawnie i elegancko. W razie żądania dodaje swój serwis, nakrycia i służbę. **Objady** jak zwykle wydawane są codziennie od godziny 1-szej do 6-tej tak w miejscu (w lewej oficynie 1-sze piętro) jak i na miasto, po kop. 30 (jedynie w abonamencie), oraz po kop. 50 i 75, w abonamencie jeszcze taniej. W każdym zaś czasie dostać można pasztetów ze zwierzyny **(Pain de gibier)** z truflami po kop. 70, bez trufli po kop. 50 za za funt. Nadmienia się, iż wrazie żądania, właściciel Restauracji deleguje swego pierwszego wysoko uzdolnionego Kucharza, do domów prywatnych na miasto, dla urządzania na miejscu **obiadów i kolacji**,—a to za umiarkowanem wynagrodzeniem. K3—3—348—

Fortepianistka

posiadająca **dyplom z Instytutu Muzycznego**, udziela Lekcje na godziny, u siebie i po zadomem, oraz w zakładach żeńskich rządowych i prywatnych. — Wiadomość od 9-tej rano do 4-tej po południu, w Zakładzie fotograficznym A. Puciaty, Nowy-Świat Nr 34
K—1435— 1—6

„Skóry Zajęcze“

w większych i mniejszych partjach, oraz pojedyńczo kupuje po cenach wyższych od praktykowanych,
FABRYKA FILCÓW
w Warszawie ul. Piękna Nr 24, oraz filia **Wierzbowa Nr 2.** K—1454— 1—3

Nowo założona Fabryka
Cukierków Desserowych
J. Malgiaritta,

ulica Królewska Nr 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. Poleca codzień świeże **Cukry na kop. 45 i 60 za funt.** Karmelki codzień świeże na kop. 30, 35 i 40; Cukierki szlazowe kop. 30, słodowe, owsiany, i słomiany kop. 40; codzień świeże owoce w konserwie i karmelowany funt kop. 60. Wszelkie zamówienia, na wesela, imieniny, lub prywatne zebrania, będą starannie wykonywane. Każda wysyłka na prowincję starannie opakowaną będzie. Wielki wybór pudełek z fotografjami i widokami.
K—1430— 1—3

Jest do sprzedania
Dwoje Sanek,

na jednego i parę koni, bardzo tanio, fasonu Petersburskiego. — Wiadomość na rogu ulicy Wspólnej Nr 5, do rządcy domu. K—1484—1—3

Puch świeży,

biały i szary, w różnych gatunkach, oraz pierze niedarte, bardzo tanio. — Złota Nr 13A, prawa oficyna, 2 piętro, mieszkania Nr 9.
K—1115—3—6

Pokój

jest do odnajęcia, Wspólna Nr 15, **z meblami,** przy familji, 1-m piętro od frontu, z usługą i samowarem—dla jednego lub 2-ch kawalerów. — Wiadomość w mieszkaniu Nr 6 (1-sze piętro). — Tamże do sprzedania elegancki **Bidet** dla dam, prawie nieużywany
D1—3— 1525—

FABRYKA
Józefa Worowskiego,

przysposobiła Włosienice w deseń i gładkie, oraz drewniaki w różnych kolorach. Sklep przeniesiony z placu Teatralnego na ulicę Bielańską pod Nr 6, wprost hotelu Lipskiego.
K1—6—1197—

D O M I N A
świeżo wykończone i
KOSTIUMY

są do wynajęcia.—Ulica Długa niedochodząc Freta, obok skrzynki pocztowej, drugi Magazyn od rogu. K1—1—1405—

Lekcje Tańca.

udzielam po domach prywatnych i u siebie, róg ulicy Mostowej vis á vis Kościoła św. Ducha Nr 24, drugie piętro.
Artysta Baletu **R. Chronowski.**
K—633—7—10

☞ Jeden z tutejszych znacznych domów handlowych **poszukuje** zdatnych

Agentów

na miasto **do sprzedaży artykułu, mającego dobry pokup.** Fachowi reflektanci zaopatrzeni w dobre świadectwa i rekomendacje zechcą złożyć swoje adresy pod lit. N. 200 poste restante. K—1224— 2—2

Zaraz do odstąpienia korzystny
SKLEP

Mydlarsko-Norymberski, ze sprzedażą **Nafty**, w miejscu bardzo dobrem, z mieszkaniem przy Sklepie.—Wiadomość w Kawiarni, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 57. D—1—3—1463—

Jest do sprzedania
S K L E P

rozmaitości, od lat kilkunastu egzystujący, przy ulicy pryncypalnej, w miejscu bardzo ruchliwem, do kupna potrzeba przeszło rs. 2,000. Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich A. Majorkowskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19. K—1448— 1—3

Nagrody rs. 5.

W dniu wczorajszym zgubiono wieczorem **Kołnierzyk damski**, mały (viktoryuka) nurkowy, na wprost Kościoła św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krak.-Przedm.; łaskawy znalazca zechce oddać do Magazynu Władysława Holenberg, Krak.-Przedm. Nr 19, za powyższą nagrodę. K—1490— 1—1

Na niedzielnym koncercie w salach redutowych, pozostawiono

Lornetkę czarną

w takimże futerale, średniej wielkości z firmą „Berent w Warszawie“. Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić na ulicę Szpitalną Nr 10, mieszkania 5, za nagrodą. K—1488— 1—3

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **z dniem 1 Stycznia r. b., otworzyłem przy**

Placu Teatralnym Nr 7,

w domu W-go Neprosa,

Skład czarnych Kaszmirów, Wstążek różnokolorowych, Rękawiczek,

oraz innych artykułów do toalety damskiej służących.

Z czem polecając się łaskawym względom, pozostaję z uszanowaniem

K. MANTEY.

K—1453—1—3

W dniu 8 Stycznia r. b., otworzyłem w Hotelu Brühlowskim przy ulicy Niecałej Nr 11 nowy

Magazyn Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych,

pod firmą

MAKS. FEINSTEIN.

Wieloletnia znajomość interesu i odpowiednie środki, dały mi możność zaopatrzyć magazyn mój w gustowne i wykwintne towary, tuszę więc sobie, że odpowiem wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem

Maks. Feinstein.

K—1455—1—3

Wiadomo Szanownej Publiczności, że skutkiem nowej akcyznej ustawy, filja mego Wyrobu, zwanego „Alpenkraeuter Magenbitter", przez rok cały była zamkniętą, z powodu czego, licznym zamówieniom zadosyć uczynić niemogłem. Obecnie stosując się do nowych przepisów akcyznych, będę nadal sprzedawał

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,

w butelkach następującej wielkości:

1/20, 1/40, 1/100 i 1/260 części wiadra, po cenie zniżonej.

Wstrzymując się od wszelkich zachwaleń mego preparatu, gdyż dobroć jego jest znaną, wspominam tylko nawiasowo, że uzyskał na ostatniej Paryzkiej Wystawie dwa medale, ze względu na jego sanitarne i hygieniczne własności, oprócz tego posiadam liczne lekarskie zaświadczenia, pomiędzy którerni i świadectwo Kliniki tereopatycznej przy Warszawskim Uniwersytecie i Towarzystwie Czerwonego Krzyża, które mój Wyrób chorym wojennym jako napój dyetyczny udzielało. Zamówienia jak dotąd tak i nadal przyjmuje mój Reprezentant w Warszawie **Aug. Deloff,** ulica Wspólna Nr 7. albo Skład główny: róg ulic: Brackiej i Żórawiej, w Kantorze **J. Fuchs.**

Z uszanowaniem,

Aug. f. Dennler.

Interlaken w Szwajcarji,
dnia 1 Stycznia 1880 r.

K—1290—1—3

Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WWPań i Panów, że d. 20 Stycznia b. r., otworzyłem

Na Placu Teatralnym
Nr 7. Dom Neprosa Nr 7.

FABRYKĘ OBUWIA
Damskiego i Męzkiego.

Wielka część tutejszej Szanownej Publiczności zna moją fabrykę istniejącą od wielu lat **w Krakowie,** a cieszącą się uznaniem i zaufaniem arystokracji i najwyższych sfer towarzyskich. Otwierając więc również **w Warszawie** fabrykę obuwia, mam zaszczyt zawiadomić, że zaopatrzyłem takową w najświeższy, najmodniejszy i najtrwalszy wybór towarów, tak krajowych jak i zagranicznych. Staraniem mojem będzie zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności, i nie dać się wyprzedzić nikomu w moim zawodzie, w którym pracuję od 30 lat. Wyrób mój swoją elegancją i trwałością zyskał sobie w **Krakowie** największe uznanie, mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska uzna też moje starania, zmierzające do produkowania towaru **najtrwalszego i najbardziej elegcnckiego.**

Z szacunkiem **ADOLF PILISZ, fabrykant obuwia.**
PLAC TEATRALNY Nr 7, dom Neprosa.

1—12 —1368—K

K. KRĄKOWSKI,

ulica Czysta Nr 4,

Specjalny Magazyn Kapeluszy damskich,

przysposobił na obecną porę znaczny wybór Kapeluszy, które sprzedawać będzie po **cenach nader umiarkowanych.**

Kapelusze zaś aksamitne jakoteż filcowe,

wyprzedają się po cenach

NIEPRAKTYKOWANIE NIZKICH.

K—625—4—6

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem detaliczną sprzedaż z Fabryki mojej

MYDEŁ TOALETOWYCH i PERFUM.

Mam nadzieję, że wyroby fabryki mojej, obok przystępnych cen, zastąpią w zupełności wszelkie pachnidła i kosmetyki z zagranicy sprowadzane. Przytem nadmieniam, iż jestem w możności wszelkim obstalunkom z prowincji nadsyłanym zadosyć uczynić.

WŁADYSŁAW BERSON.

Ulica Bielańska Nr 2 nowy (466).

K—1159—2—5

Jest do sprzedania

Masło solone

dobre.—Ulica Ogrodowa Nr 38. Stróż wskaże.

D1—2—1441—

Są do sprzedania

SANECZKI

na pojedynkę.—Ulica Twarda Nr 30, u ślusarza Ręczarskiego. D1—2—1447—

Do sprzedania

2 Futra nowe

Niedźwiadki i Skunksy.—Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 11. D1—6—1452—

Do sprzedania za rs. 45,

Suknia biała

atłasowa, zrobiona w pierwszorzędnym magazynie, raz użyta.—Wiadomość Zielna Nr 29, mieszkania Nr 3, od frontu, 1-sze piętro.

D—1257—2—3

Szkoła pr. męz. w Warszawie, w domu, pod Nr 91 na Krakowskiem-Przedmieściu, na 1-m piętrze po lewej stronie od schodów, przyjmuje

Uczni

dla przygotowania ich do Klas Gimnazjalnych i na utrzymanie, na przystępnych warunkach.

D—1—1—1098—

KOŁA

do dorożek, wozów i omnibusów, z suchego i wyborowego drzewa, złożone na sprzedaż w fabryce powozów A. Brüla, ulica Erywańska Nr 3. K1—6—1436—

Kocioł PAROWY leżący

ktoby posiadał do sprzedania, zechce dać wiadomość do kąpieli Diana. — Chmielna Nr 9. K1—2—1414—

W czwartek dnia 22-go Stycznia r. b. odbędzie się

Sesja Malarzy Pokojowych,

w sali Magistratu miasta Warszawy.

K1—1—1426—

Poszukuje się **dobrze wychowanej przyzwoitej**

MŁODEJ OSOBY,

niezależnej, rozporządzającej kapitałem **300** Rs. lub więcej, w charakterze **wspólniczki,** do wspólnego prowadzenia **przedsiębiorstwa.** — Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: **F. Egeski poste-restante w Warszawie.** D1—2—1024—

Nuty do śpiewu.

Zbiór znaczny i wyborowy, do sprzedania po bardzo umiarkowanych cenach. Codziennie zgłosić się można od 10-tej do 12-tej godziny.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 6. na dole w dziedzińcu, na prawo.

D2—3—968—

BERSON

Mydła toaletowe,

Perfumy,

Kosmetyki.

WARSZAWA,

ul. Bielańska Nr 2.

K1—15—1456—

---

60 WOŁÓW

roboczych

stale na sprzedaż w dobrach **Łęki** przez **Pniewo** i dobrach **Siemienice** przez **Kutno.** K1—0—1392—

Magazyn MEBLI

Antoniego Mursztyna,

zaopatrzony w rozmaitego rodzaju Meble krajowe i zagraniczne i sprzedaje po cenach nizkich. — **Ulica Bielańska Nr 8, 1-sze piętro.** D1—6—1461—

Pokój

jest do wynajęcia **zaraz,** z osobnem wejściem, suchy i ciepły, z pościelą i meblami, lub sam tylko pokój. — Ulica Stare-Miasto Nr **8** nowy, w podwórzu na 1-m piętrze, stróż wskaże. D1—1—1504—

Z powodu wyjazdu od 1-go Lutego na 1-m piętrze

Trzy Pokoje,

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia. — Twarda Nr 36. 1—6—1423—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 18, jest do wynajęcia

POKÓJ,

duży, wygodny, na dole od frontu, przy bardzo porządnej familji. — Wiadomość u stróża.

D1—3—1442—

Dziś nadszedł świeży transport

Ostryg,

tuzin po rs. 1, do Handlu Win **Józefa Furwin,** Miodowa Nr 16. K—1074—5—6

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przych. g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	[illegible]	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Января 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 15.

Dnia 21 Stycznia 1880 roku. Środa. Dnia 9 (21) Stycznia 1880 roku.

OD WYDAWCY

Pisma Tygodniowego Illustrowanego dla Kobiet

BLUSZCZ.

Czyniąc zadość żądaniom niektórych naszych prenumeratorów **poczynając od Stycznia roku bieżącego,** dodawać będziemy do Bluszczu

2 razy na miesiąc

MODĘ KOLOROWANĄ

za dopłatą w Warszawie **tylko kop. 15 miesięcznie;** kop. 45 kwartalnie, z przesyłką pocztą kwartalnie kop. 50.

Osoby które już pismo Bluszcz prenumerują mogą w każdym czasie na ten dodatek się zapisać.

Tym sposobem w roku bieżącym wychodzą trzy wydania Bluszczu, a mianowicie:

Wydanie I. zawierające WSZYSTKIE DODATKI i WZORY UBIORÓW i ROBÓT jak dotychczas.

W Warszawie: Miesięcznie kop. 60. Kwartalnie rs. 1 kop. 80.

Na prowincji i w Cesarstwie: Kwartalnie rs. 2 kop. 50. Półrocznie rs. 5 kop. — Rocznie rs. 10 kop. —

Wydanie II. zawierające to wszystko co 1-sze wydanie, z dodaniem jeszcze 2 razy na miesiąc MÓD KOLOROWANYCH.

W Warszawie: Miesięcznie kop. 75. Kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Na prowincji i w Cesarstwie: Kwartalnie rs. 3 kop. — Półrocznie rs. 6 kop. — Rocznie rs. 12 kop. —

Wydanie III. zawierające to wszystko co 1-sze wydanie z dodaniem jeszcze do każdego numeru MODY KOLOROWANEJ, oraz co miesiąc ZEFIRU.

W Warszawie: Miesięcznie rs. 1. Kwartalnie rs. 3.

Na prowincji i w Cesarstwie: Kwartalnie rs. 4. Półrocznie rs. 8. Rocznie rs. 16.

Listy i korespondencje pieniężne, uprasza się adresować do wydawcy:

Michał Glücksberg,

Warszawa,—Księgarz i Wydawca, ulica Nowy-Świat Nr 55.

D—1095—1—2

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury i polityce poświęcone, Nr 3

zawiera: Od Redakcji.—Adam Idźkowski.—Dla dobra dzieci. Studjum z natury, przez Autora Kłopotów starego komendanta.—Pogadanka, przez Kazimierza Grzymałę.—Notatki artystyczne.—Z przeszłości średniowiecznych miast dawnej Polski, przez F. K. Martynowskiego.—Korespondencja z Lisiej Wólki na Kujawach, przez Brukowca.—Z ruchu naukowego, przez S. Kramsztyka.—Siła przeznaczenia (Ama dale), powieść Wilkie Collins'a. Tłomaczenie z angielskiego.—Dzięgielaj.—Z prowincji.—Kronika Polityczna.—Rozmaitości, (Rzeczy społeczne.—Literatura i nauka.—Teatr i sztuki piękne.—Wynalazki i odkrycia.—Podróże i etnografia).—Zadanie szachowe Nr 65.—Bibliografia.—Zadanie konikowe Nr 49.—**Ryciny:** Adam Idźkowski.—Turczynka.—Przed karczmą. Z obrazu J. Chełmońskiego.—Dzi gietaj.—Na żądanie wysyła się prospekt i Nr na okaz bezpłatnie.

1—1 —1344 —D

Wyszedł z druku

ŻYWOT ŚWIĘTEJ JOANNY FRANCISZKI, Fremiot de Chantal, założycielki zakonu Nawiedz. Najświętszej Marji Panny, napisał **Ks. ALEKSANDER POPŁAWSKI,** Kraków 1880, in 8-v str. 384. W Warszawie. Skład Główny w **Redakcji Przeglądu Katolickiego,** Senatorska Nr 6. — **Cena kop. 70,** z przesyłką pocztową **kop. 85.**

3—3 —731 —D

NAKŁADEM I DRUKIEM

B. M. WOLFFA

w Petersburgu.

Żywoty Świętych

Starego i Nowego Zakonu

X. PIOTRA SKARGI.

Jedyne zupełne wydanie.

Dwa wielkie tomy, na welinie, z rycinami. **Cena rs. 8,** w oprawie **rs. 9 k. 50.**

Skład Główny w Księgarni **Ludwika Polaka,** dawniej Adolfa Kowalskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32.

1—3 —1326 —D

Nowozałożona Czytelnia

Kassyldy Kulikowskiej,

Elektoralna Nr 7,

otrzymała znaczną ilość **dzieł nowych.**

D4—6—649—

FRANCUZKA

mająca upoważnienie od Władzy i rozporządzająca kilku jeszcze swobodnemi godzinami, pragnie udzielać lekcyj języka Francuzkiego. Wiadomość w **Prani Matyldy,** ulica Chmielna Nr 10. D3—3—1059—

LITOGRAF

z dniem 1 Lutego poszukuje miejsca. Uprasza się o nadesłanie ofert do Kiosku. Plac Teatralny pod lit. L. D—1038—3—3

Leśniczy

ze świadectwem umiejętnego prowadzenia Szkółek i Siewów, potrzebny do Dóbr pod Warszawą. — Zgłaszać się Warszawa. Rymarska Nr 2, do Rządcy domu. K—523—6—6

Osoba młoda

znająca się na krawieczyźnie, szyje na maszynie, oraz posiada język niemiecki; poszukuje miejsca Panny służącej.—Adresy proszę składać w Kiosku na Krakowskim-Przedmieściu wprost kościoła Ś-tej Anny, pod lit. F. S. D3—3—1081—

Potrzebni są

Praktykanci

do Warsztatu Mechanicznego Ślusarskiego, przy ulicy Dzikiej Nr 44. D—1133—3—3

Do pracowni Sukień i wszelkich robót damskich Nowy-Świat Nr 18, potrzebne są

Dwie Panny

jedna zupełnie uzdolniona, znająca krój, a druga zdatna podręczna.—Tamże wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące przyjmują się i z akuratnością wykonywają się. D—1156—3—3

PANNY

potrzebne są do Pracowni Sukień Witoszyńskiej. — Mylna Nr 3. D—1087— 3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31. D2—3—1217—

Potrzebna jest

Guwernantka

znająca muzykę, język francuzki i niemiecki, na parę godzin konwersacji, za mieszkanie, śniadanie, kolację, usługę i opał. — Dzielna Nr 20, dom Arbuzowej, mieszkania Nr 6. D2—3—1211—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wieś, do chłopców małych. — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 53, mieszkania Nr 7. Jest także w tymże samym miejscu **Pokój** do wynajęcia każdego czasu. D2—2—1229—

MĘŻATKA

bezdzietna, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, pragnie przyjąć do siebie dziecko do wykarmienia piersią. — Wieś Czyste, dom Witkowskiego, u Szpakowskiego. D2—2—1242—

Niemka

z patentem ze szkoły frebłowskiej, życzy sobie miejsce demi-place, lub też lekcje na godziny.—Oferty do Kiosku na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu pod lit. A. B. 50. D—1154—3—3

Księgarnia B. Cassiusa przy ulicy Miodowej Nr 14, potrzebuje

UCZNIA

z odpowiedniem wykształceniem. D3—3—1225—

MECHANIK

maszynowy, życzy sobie znaleźć pomieszczenie jako maszynista lub mechanik. Takowy jest żonaty, liczy 33 lat wieku, rodem z Berlina.—Łaskawe oferty z podaniem bliższych szczegółów uprasza się adresować do E. Georgi w Warszawie, na Pradze ulica Brukowa Nr 381, III, Nr 9. D—1152—3—3

PANNA

służąca, ze znajomością kroju i szycia sukien może znaleźć miejsce na wieś. — Wiadomość codziennie w Hotelu Europejskim pod Nr 5, od godziny 12 do 2 w południe. D—1256—3—3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela. — Wiadomość: ulica Zakroczymska domu Nr 13, mieszkania 13, stróż wskaże. D2—3—1325—

Natychmiast potrzebni są

Nauczyciel

polak, z dobrą konwersacją niemiecką i muzyką na fortepianie. — **Francuz lub niemiec** w wieku lat 10 do 12.—**Polka** z dobrą konwersacją francuzką i muzyką wyższą. Do **Kantoru Dobrzańskiego, Niecała Nr 8.** D—1226—3—3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

uzdolniona do szycia, bielizny na maszynie.— Wiadomość ulica Tamka Nr 23, mieszk. 31, D—1307— 2—2

Froter

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, na różne kolory, sprzątanie pokoi i t. p., wykonywa roboty z wszelką akuratnością, po cenach umiarkowanych. Ulica Marszałkowska Nr 37, w domu P. Przepiórki.—**J. Kewicz.** D—1147—3—3

Poszukuje się

Gospodarza

do dużego rolnego gospodarstwa do gubernji Wołyńskiej, od stacji kolei Kijowsko-Brzeskiej, 15 wiorst do m. Januszpola. Może być przyjęty tylko człowiek z doświadczeniem, który taki obowiązek przez kilkanaście lat już pełnił przy dużem postępowem gospodarstwie w Królestwie i wyszedł z dobremi rekomendacjami, a także potrzebny i **ogrodnik wiejski.** Po warunki zgłosić się należy w Warszawie, przy ulicy Pięknej naprzeciw hotelu Warszawskiego, w **domu Nr 32,** w dziedzińcu, każdodziennie od godziny 10-tej do 12-tej zrana. D6—6—651—

Potrzebną jest

PANNA

dobrze uzdatniona, do szycia kołnierzyków i mankietów na maszynie.—Ulica Pawia, domu Nr 14, stróż wskaże. D—1036— 3—3

Potrzebna jest

BONA

Niemka w blizkości Warszawy z dobrem świadectwem.—Wiadomość ulica Niecała Nr 4, mieszk. Nr 8. D—1034— 3—3

Do siedmioletniego chłopczyka potrzebny jest na stałe

GUWERNER,

posiadający odpowiednią kwalifikację, oraz znający język hebrajski, któryby mógł przytem udzielać korrepetycje uczniowi 1-ej klasy gimnazjum. — Wiadomość o warunkach, ulica Świętojerska Nr 24, u P. S. Cukier. D—1035— 3—3

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje i korrepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. **Specjalnie** zaś lekcje języka rossyjskiego i matematyki.—Widok Nr 16, prawa oficyna, parter. D—1032— 3—4

Niemka rodowita,

poszukuje jeszcze lekcyj i konwersacyj, za umiarkowaną cenę. — Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. C. C. 20. D—763— 3—3

TAPICER

obznajmiony z buchhalterją, życzy sobie przyjąć obowiązki w Magazynie Mebli, do sprzedaży, lub też do zarządzania Magazynem. Kaucja jeżeli jest żądaną, może takowe złożyć.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. D3—3—1025—

MAMKI

z młodym pokarmem, mówiące po niemiecku, są u Akuszerki Bandtke, przy ulicy Kruczej pod Nr 13 lit. A. i B. D3—3—1057—

Mamka

młoda, przyjemnej powierzchowności, z świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki E. J. Nowy-Świat Nr 3. D2—2—1240—

PLAC

do sprzedania przy ulicy Śliskiej pod Nr 25, na dobrych warunkach.—Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. D2—3—744—

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę - zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—27—

Warszawska Fabryka Pończoch.— Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnych wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169— —

Potrzebną jest

Bona Niemka,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do dwóch dziewczynek. — Zgłosić się można codziennie od godziny 1-szej do 2-giej po południu, na ulicę Włodzimierską Nr 14, mieszkania Nr 3. D1—2—1412—

Żądaną jest nauczycielka

rodowita Francuzka,

dla osoby dorosłej, do konwersacji. —Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera, pod literami P. M. D1—2—1398—

Z zezwolenia Warszawskingo Naukowego Okręgu, przybyła z Petersburga

Stenografistka

i udziela lekcje rossyjskiej Stenografii po systemie Terne. — Ulica Oboźna Nr 6. D1—3—1402—

Nauczycielka Muzyki,

mająca patent z Instytutu muzycznego, poszukuje demi-place i prócz tego lekcje na godziny, za przystępną cenę udziela. — Nowolipie Nr 4, wiadomość w mieszkaniu u Właściciela domu. D1—3—1433—

Wspólnik

z kapitałem od 3-ch do 5-ciu tysięcy rubli, potrzebny do interesu fabrycznego bardzo korzystnego.—Wspólnikiem może być i kobieta. Bracka Nr 10, mieszkania 14, od godz. 9-tej do 12-tej zrana. D1-4—1450—

Potrzebne są zaraz

Maszynistki

i **Podręczne**, kompletnie uzdolnione do bielizny. Tamże do sprzedania **Maszyna** Whelera i Wilsona, za przystępną cenę. — Wiadomość: Piekarska Nr 4, mieszkania 6. D1—3—1417—

PANNA

uzdolniona w krawiecczyźnie i szyciu bielizny, potrzebną jest zaraz, może być i z pomieszczeniem.—Nowy-Świat Nr 17, lokalu Nr 12. D1—3—1416—

Do Pracowni Sukień potrzebne są

PANNY

do staników i podręczne. —Ulica Długa Nr 2, Jartkiewicz. D1—1—1445—

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca szyć na maszynie Whelera i Wilsona, oraz znaczyć bieliznę. — Ulica Mostowa Nr 16, stróż wskaże. D1—1—1411—

Do fryzjerskiego Zakładu w Rydze jest żądanym

zdolny Fryzjer.

Anonse proszę składać piśmiennie w Rydze. Petersburskie Przedmieście, ulica Aleksandra Nr 19, J. Starr. D1—2—1401—

Mężatka

dobrego towarzystwa, zamieszkała na wsi pod Warszawą, dla obfitości pokarmu pragnie przyjąć **dziecię do piersi**. Zapewnia się sumienna troskliwość.—Wiadomość w Cukierni W. Plocera, przy ulicy Świętojańskiej. D1—3—1413—

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki Łozowskiej, przy ulicy Pańskiej Nr domu 4; tamże jest **Pokój** dla osób spodziewających się słabości. D1—1—1464—

LEKCJA.

Potrzebny jest **NAUCZYCIEL**, do przygotowania chłopca do 1 klassy Szkoły Handlowej, wynagrodzenie miesięczne za 3 godz. wieczorowe w tydzień, 4 rs. — Ulica Leszno Nr. 19 na pensji. D—1429—1—1

FRANCUZKA

bona nie stara, mogąca dobrze uczyć początków, potrzebna od Lutego r. b. na stałe lub na demi-place.—Zgłaszać się od godz. 6 do 8 wieczorem, na ulicą Smolną Nr 15, mieszkania Nr 2 na parterze. D—1458—1—3

Potrzebny jest

Technik leśny,

od 1-go Kwietnia 1880 r., kawaler, posiadający chluane rekomendacje i kaucją, do zarządu lasami, około włók 70 rozległości mającemi, serwitutami leśnemi obciążonemi, któryby jednocześnie mógł utrzymywać kassę dominialną. — Osoby interesowane mogą powziąść bliższą wiadomość codziennie od godziny 8 do 11 rano, u rządcy domu, przy ulicy Nowiniarskiej Nr 8. D—1422—1—3

Poszukiwany jest

WSPÓLNIK

z kapitałem 5,000 rs., do dzierżawy browaru w bliskości Warszawy, w ruchu będącego. W razie żądania cały interes na przystępnych warunkach odstąpionym być może.— Wiadomość codziennie od 5—7 po południu, u **Wenglera**, Chmielna Nr 42, 3 piętro. D—1427—1—3

Potrzebną jest zaraz

Panna,

kompletnie dobrze szyjąca bieliznę na maszynie.—Plac św. Aleksandra Nr 5, stróż wskaże D—1378—1—1

Młoda Osoba,

z zagranicy przybyła, posiadająca język niemiecki i polski, zna dokładnie krawiecczyznę i wszelkie roboty ręczne, która zarządzała domowem gospodarstwem, w znacznych domach, była towarzyszką podróży po Niemczech i Włoszech, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 22. D—1383—1—1

Za 2,000 rubli jest do odstąpienia

Interes,

przynoszący dochodu 700 rubli i mieszkanie. Wiadomość w biurze Posłańców, Mazowiecka Nr 11. D—684—5—6

Interes Handlowy

z powodu nadspodziewanego rozwoju poszukuje **Wspólnika** z pracą i kapitałem **7,500 rs.**—Interes ten przynosi obecnie rocznego dochodu **Netto do 5,000 rs,**, o czem z książek handlowych przekonać się można. Ryzyko żadne, wymaganym jest wspólnik chrześcianin. — Bliższe szczegóły udzieli pan **Henryk Dziewulski adwokat przysięgły**, Krakowskie-Przedmieście Nr 47, codziennie od 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu. D—855—2—6

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

od łokcia, jako też wszelką **Bieliznę**, oraz inne roboty.—Wiadomość Senatorska Nr 20, mieskania Nr 17, z bramy na 3 piętrze. D—1465—1—6

W FABRYCE

Fortepianów

Józefa Budynowicza, przy ulicy Długiej pod Nr 557 (32), obok Fortepianów nowych, są do sprzedania **2 używane**, pomiędzy któremi znajdują się, jeden zagraniczny i z fabryki Kralla. D—1459—1—1

SERY:

Ołomuniecki ser po 60 kop. kopa, a mendel tegoż po 15 kop.; Szlązki krowi ser, po rs. 1 kopa, sztuka zaś po 2 kop.; Bryndzy funt po 20 kop.; poleca nowo-założony handel serów **Karola Konrada** z Wrocławia, przy ulicy Chmielnej Nr 27, przy rogu Marszałkowskiej. D—1443—1—3

Maszyna Rotta,

do szycia rękawiczek i **ALGIERKA** bobrowa męzka, za nizką cenę do sprzedania.— Nowy-Świat Nr 23, mieszkania Nr 7. D—1425—1—2

Zegarek Damski,

kryty, koperty grube, zupełnie nowy, łańcuch gruby i długi z chwastami. — **Lorneta** teatralna, w kość słoniową białą oprawna, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Graniczna Nr 7, prawe schody, 3 piętro Nr 7. D—1420—1—2

Rs. 1,000

nieletniego, do wypożyczenia na niaruchomość warszawską.—Wiadomość u Szukalskiego od 9 do 3, w Głównem Archiwum, plac Krasiński Nr 1, a w godzinach po biurowych na Nowolipkach Nr domu 29 nowy. D—1449—1—1

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

Piekarnia

w dobrym punkcie, z dwoma sklepami z całem urządzeniem i wszystkiemi utensyljami, na pryncypalnych ulicach interes się rozwija i przynosi przyzwoite utrzymanie rodzinie oprócz tego 20%, potrzeba kapitału 2500 rs. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 57, stróż wskaże. D—1409—1—3

Potrzeba kilkaset tomów

rozmaitych powieści

dla czytelni, spis i cenę uprasza się złożyć w którymkolwiek bądź kiosku. D—1451—1—3

Jest do sprzedania

MASZYNA

do szycia rękawiczek, bardzo mało używana, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość w Poborze Rogatek Powązkowskich. D—1438—1-3

W ZAKŁADZIE

A. Frankowskiego,

ulica Twarda Nr 15, **Maszzny do szycia** dane do reperacji przeszło od roku, jeżeli za udowodnieniem nie będą odebrane w przeciągu trzech tygodni, będą własnością moją.— **Maszyny do szycia** w dobrem stanie mam do zbycia ręczne i nożne Wilsona, do krawiecczyzny i bielizny i **Szewckie** po nizkich cenach. D—1424—1—3

Rs. 1,000

jest do wypożyczenia na hipotekę domu w Warszawie. — Wiadomość Nowolipie Nr 70, codziennie w godzinach po południowych, stróżka wskaże. D—1434—1—3

Pod miastem guber. Radom, przy szossie do Kozienic, wystawiony nowy

BROWAR

pod zarządem J. Malison; będzie czynny od dnia 11 (23) Stycznia r. b. wyrabiać będzie, **piwo** bawarskie, marcowe i **porter.** D—1406—1—3

PLAC

położony przy samej stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, służyć mogący na wielkie Składy, Zakłady, Fabryki, zarazem na wszelkie budowy korzystne, jest do sprzedania całkowicie, lub częściowo, po łok. kw. 3,000. Plac ten należy do m. Warszawy, w Cyrkule 8, Nr 3071 i graniczy z gminą Czyste, gdzie wkrótce przez rozszeżenie rogatek Wolskich, komunikacja ulicy do placu Witkowskiego, czyli nowego targu Grzybowa, prawnie otwartą zostanie. — Wiadomość u właściciela pod Nr 3119, ulica Karolkowa, gdzie narożny stoji kryż Czystego.—**K. Bogdański.** D—1440—1—3

Są do sprzedania

MEBLE

używane, przy ulicy Bielańskiej Nr 4. D1—6—1460—

Jest do sprzedania

STÓŁ

obiadowy dębowy, z blatami, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Wilczej Nr 12 nowy.— Wiadomość u stróża. D1—2—1462—

Do sprzedania

Suknia jedwabna

lapis, bordeau ubierana, oraz **Stół** z blatami.—Wiadomość: ulica Marjańska Nr 2, lit. a, mieszkania Nr 5. D1—1—1410—

Plac

jest do sprzedania na Starej Pradze, przy ulicy Kościelnej. — Wiadomość: ulica Długa Nr 5 nowy, a mieszkania Nr 18. Bez pośrednictwa osób trzecich. D1—3—1415—

Z powodu żałoby jest do sprzedania lekka

Suknia

koloru crême, zupełnie świeża.—Żórawia Nr 9, mieszkania 15. D—1381—1—2

Poszukuje się do kupna

Konia karego,

cugowego do pary, lub też jest do sprzedania, bardzo piękny Koń kary, rosły, rasy rossyjskiej. — Ulica Piękna Nr 4, wiadomość u stróża. D—1376—1—6

Do wynajęcia

Kostjumy Krakowskie,

nowe, po cenach bardzo przystępnych w Magazynie Strojów Damskich. — Szeroka Freta Nr 12. — **A. Pęszęńska.** D—1385—1—6

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu Oktawach, jeszcze w dobrym stanie. Wiadomość ulica Długa Nr 6 nowy, stróż wskaże. D—1372—1—3

Są do zbycia

Drzwi szklanne

całkowite, z futerynami, okiennicami i z wystawką na zewnątrz, waga angielska, trzy wielkie kubły cynkowe i inne przyrządy do sprzedawania nafty. — Wiadomość powziąść można u stróża, Nowy-Świat Nr 9. D—1397—1—2

Do wydzierżawienia

Ogród Owocowy

i WARZYWNY, składający się z 12 dużych morgów, obsadzonych drzewami rodzącemi z Maliniarń, Szparagarń, Cieplarni i Mieszkanie wraz z Stajnią.—Tamże do sprzedania **Kasztany** w koronach i **Akacje**. — Wiadomość na miejscu, u rządcy Kielmans w Mokotowie. D—1388—1—3

Za rs. 65!

Fortepian

machoniowy, o 6-ciu oktawach, z silnym tonem. — Chłodna Nr 60, wiadomość u stróża. D—1384—1—3

Wiatrak w dobrym stanie

(Gebläse Maschine)

średnicy 575m/m cylindra parowego, średnicy 1880m/m, cylindra wiatrakowego i 1725m/m Cub., maszyna dostarcza na minutę 125 cub. metr. wiatru, — jest w skutek powiększenia zakładu **bardzo tanio**

Do sprzedania.

Na żądanie przesyła się rysunek. Łaskawe oferty franco załatwia pod H. 2222 ekspedycja anonsów **Haasenstein & Vogler w Wrocławiu.** D—1393—1—3

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym

B. Korpaczewskiego

ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje —zamienia —wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

Instrumenty muzyczne.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

Zegarki antyki repertiery.

31—0 —12407—

Do wydzierżawienia.

Dla Gospodarzy kapitalistów od 1-go Kwietnia 1880 r.

Trzy **Folwarki** w gub. Mińskiej, powiecie Rzeczyckim, w dobrach Chojnickich, JW. Konstantego Prozora: 1. Włoki 328 dziesięcin; 2. Karczów 208 dziesięcin; 3. Józefów 450 dziesięcin.—Bez inwentarza cena rs. 5 za dziesięcinę; zgłaszać się można listownie do dziedzica, stacja Chojniki, gub. Mińskiej. D—692—3—3

NIEBIESKA

jedwabna Suknia do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 12, w kantorze wynajmu powozów. D2—2—1235—

Suknia balowa

tarlatanowa, modnego, koloru serise, do sprzedania. — Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 60, mieszkania Nr 15. D2—2—1233—

Do sprzedania

Szal francuzki

prawie nowy.—Ulica Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 10, widzieć można od 10 rano. D2—2—1215—

Jest do sprzedania

Pianino

prawie nowe, mało używane, z pięknym tonem, z pierwszorzędnej fabryki Berlińskiej Quandta, za rs. 350.—Ulica Widok Nr 7, pierwszy od Brackiej, stróż wskaże D—1179—2—2

Bardzo tanio jestdo sprzedania para

Garniturów Mebli,

mało używanych, Szeslongi, Kozety, Fotele, Stoły i t. p., przy ulicy Chłodnej, Nr 23, wiadomość u Sadowskiego. D—1173—3—3

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Sledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.** D—24119—19—0

Potrzebny jest

Stangret,

z dobremi świadectwami Chmielna. — Nr 23, u Doktora. D—1204—2—3

WYROBY
Z WEŁNY SOSNOWEJ

przeciw reumatyzmom, artretyzmom, zaziębieniom etc., etc., do noszenia na gołem ciele, jak również

Olejek z Sosny Alpejskiej

(pinus pumillo),

do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca

Główny Skład T. STRAKACZA i SYNA.

Miodowa Nr 12, wprost Sądu Okręgowego.

Na żądanie cenniki wysyłają się gratis.

Dla handlujących odstępuje się stosowny rabat.

D—444—3—3

FABRYKA

Aug. F. Dennler w Interlaken (Szwajcarji),

zaleca

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,

goryczka z ziół Alpejskich.

Napój dyetyczny, przez zagranicznych Lekarzy używany ze skutkiem, jako środek hygieniczny przeciw niedyspozycjom i słabościom żołądkowym.

Nabyć go można tak w Cesarstwie jak i w Królestwie w Aptekach, Składach aptecznych materjałów, oraz we wszystkich większych Handlach win i delikatesów, po cenie stałej miejscowej.

Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Warszawie, ulica róg Brackiej i Żorawiej, w domu W-go J. Fuchs. D—1291—1—12

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u p. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— *(Gazeta Lekarska)*

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 67—0 — 19119 —

Na potrzeby Aptek i Zakładów Introligatorskich.

Posiada na składzie i stale sprowadza z fabryk angielskich i francuzkich wyborowych gatunków papier złoty i srebrny, oraz płótno tak zwane angielskie, w różnych deseniach i kolorach, tudzież wszelkie inne artykuły potrzebne dla Zakładów introligatorskich i takowe po cenach stałych, znacznie niższych od dotąd praktykujących się sprzedaje:

2—6 **Zenon Dziewulski et Comp.** Królewska Nr 41. —834D

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 15—0 — 17836 —

Do sprzedania:

biała ślubna **Suknia** kaszmirowa, **Kapy** białe haftowane na poduszki, pół tuzina **Karczków** damskich, **Chusteczki** batystowe, **Negliż**, **Krawaty** damskie białe, **Serweta**, wszystko to nowe, bardzo gustownie wyhaftowane, za cenę niżej kosztu. — Wiadomość: Wilcza Nr 12, stróż wskaże.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: rozdrażnieniom w **piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—27410—4—0

Krezy, Czepki i Żaboty,

wykonywa podług paryzkich żurnali i przyjmuje takowe do prania i przerabiania **Stanisława Dzisiewska.** Również szycie na maszynie, znaczenie bielizny, oraz plisowania falban od pół kopiejki za łokieć. Szwalniom dającym dużo, za pół ceny. — Miodowa Nr 3, na dole gdzie wodociąg.

Bez szwów

pończochy i skarpetki nowe i nadrabianie po cenie umiarkowanej.—Miodowa Nr 3, od frontu, 3-cie piętro, mieszkania Nr 22.

D4—6—269—

Oprawa OBRAZÓW

Fotografii i Sztychów,

uskutecznia się **najprędzej i najtaniej** w składzie obrazów

Maurycego Robiczka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest 60.

Wrazie potrzeby ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.

D—901—3—6

Przybory do Kotyljona

w wielkim wyborze, w Składzie papieru

St. Winiarskiego.

Nowy Świat Nr 62. D—457—5—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

za przystępną cenę, brokaletą kryty, orzechowy oraz 2 szafy rozbierane, mahoniowe, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skórą kryty, parę Łóżek, Lustro, Lampa stołowa. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od rogu Sosnowej, mieszkania Nr 7, na prawo, w oficynie na dole.

D—1125— 2—3

Korzystny na czasie interes.

Z kapitałem od 4 do 5 tysięcy rubli jest do nabycia na dogodnych warunkach interes korzystny, przynoszący rocznego obrotu około 100,000 rs. Inwentarz sam znajdujący się na gruncie, przedstawia wartość 7,000 rs.—Wiadomość w sklepie wiktuałów i galanterji. Krakowskie-Przedmieście Nr 54. u p. Jackiewicza. D3—3—1073—

PLAC

łokci kwadr. 5,100, jest do sprzedania bardzo tanio, przy ulicy Miłej. — Wiadomość ulica Podwal Nr 10 nowy, mieszkania Nr 8

D—1176— 2—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania **DOM**, w połowie murowany, w połowie pruski mur, w Warszawie, przy ulicy Tamka położony, przynoszący dochodu rs. 700 rocznie, cena takowego 7,000 rs. — Wiadomość ulica Rymarska Nr 12, w Fabryce Biernackiego, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. D—1177— 2—3

Fabryka Kwiatów

Marji Fitkal,

przy ulicy Świętojańskiej Nr 3,

pierwsze piętro od frontu, przysposobiła na obecny sezon karnawałowy, znaczny wybór kwiatów balowych, jako to: kompletne garnitury ślubne z kwiatu pomarańczowego, garnitury do ubrania sukień jak również znaczną ilość girland i bukietów wieczorowych. wszystko podług ostatnich modeli zagranicą używanych, wszelkie zamówienia uskuteczniają się jak najakuratniej, po cenach umiarkowanych. D—1238—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

D3—12—885—

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

francuzkich, kryty brokatelą, koloru bordo i dwa Szeslongi kryte skórą. Stół okrągły, Sofa i Otoman; tamże przyjmują się w zamian meble stare i obstalunki wszelkich robót tapicerskich. Na żądanie wyjeżdżam na wieś i wykonywam roboty na miejscu jaknajakuratniej, po cenach nader przystępnych. — Chmielna Nr 19, wprost akacji, gdzie pralnia paryzka.

D3—8—1032— **Poteralski.**

Fortepian

o półsiódmy oktawy, do sprzedania, za rs. 100, ulica Piekarska Nr 6, pierwsze piętro. D—1162— 3—3

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną!

4 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p. Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19.

D—1163— —212

Osoby życzące znaleźć

POMIESZCZENIE

ze stołem i stancją za umiarkowaną cenę. raczą się zgłosić po wiadomość do Kontrolnej Palaty do **urzędnika Wiśniewskiego**, vis-à-vis Skweru, Nr 14, Nowy-Świat, w oficynie lewej, 3-cie piętro.

D3—3—679—

MIODOWA Nr 15.

Magazyn Ubiorów Męzkich

odznacza się pięknym krojem i cenami przystępnemi tak w obstalowanej jak i gotowej robociе.—Rzeczy nieco wyszłe z mody wyprzedaje zaraz, po cenie kosztu, oprócz więc najświeższej, można nabyć tu jeszcze bardzo tanią suknię. — **KAROL SZLIS.** D4—6—1063—

Gospodyni

do prowadzenia niewielkiego gospodarstwa domowego i do zastąpienia Pani domu, potrzebną jest wykształcona kobieta, w średnim wieku (bez rodziny). Miejsce to może być trwałe na bardzo dogodnych warunkach. Zarazem żąda się izby osoba ta wzięła udział w zyskownem przedsiębierstwie z 3,000 rs. i znajomością języka niemieckiego. — Oferty pod **lit. F. D. B. 880,** przyjmuje **Warszaw. Agentura Ogłoszeń, Senatorska 22.** D—1250—2—2

DRWAL

opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się na wszelkiej robocie rolniczej i maszynowej, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, albo na prowincji.—Łaskawe oferty prosze składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. D—1207— 2—3

Ekspedytor

poszukiwany jest po Piekarni. — Wiadomość bliższa przy ulicy Pańskiej Nr 11. D—1176— 2—2

Suknie balowe

i zwyczajne przyjmuje się do roboty w pracowni przy ulicy Ciepłej Nr 1, mieszkania 19, oraz żaboty, krezy, kara, podług modeli paryzkich; tamże lekcje kroju. D?—3—1026—

Do wynajęcia

KARETY.

Bielańska Nr 3, w Hotelu Lipskim Nr 10. D—768— 3—6

Meble i Materace

Bardzo Tanio, Tanio, Tanio!!! **8 Garniturów Mebli** różnego fasonu, bardzo gustownie pokryte. **Garnitur Mebli** za rs. 105, **Szeslągi, Sofy, Kredensa, Szafy, Biurka, Komody, Łóżka** i t. p., **Materac** na 60 sprężynach za rs. 15, **Materac** włosianny najlepszy za rs. 16.—Marszałkowska Nr 58, wchód przez sklep z czem się poleca **L. Brenert.** D—719—5—6

Ktoby miał

Broń

do zbycia, systemu Lankastra, albo też Kapiszonówkę w dobrym stanie, niech raczy złożyć swój adres, do Rządcy domu Nr 9, przy ulicy Siennej. D—1150— 3—3

Worki

do zboża, tudzież na potrzeby młynów i cukrowni, oryginalne amerykańskie, których posiada prawo wyłącznej sprzedaży na Cesarstwo i Królestwo, ma na składzie, stale sprowadza i sprzedaje po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, **Zenon Dziewulski & Comp. Królewska Nr 41.** D—833—3—6

FABRYKA

Kapeluszy Męzkich Wojciecha Gorczyckiego,

egzystująca lat 27, a ze zbiegiem okoliczności przeniesioną została z ulicy Wierzbowej na **Podwal Nr 10.** — Przyjmują się stare kapelusze do odnawiania chcący nabardziej zniszczone i przerabiają się na najświeższe fasony, po cenie bardzo niskiej. D—1148—3—3

Jest do sprzedania szczegółowo lub w większych partjach wykończona **robota Stolarska dla stołów, maszyn do szycia** różnych systemów. Cena fabryczna per kassa loco fabryka J. Riedel, Leszno Nr 40, w 2-gim podwórzu, każdodziennie od 12 do 6 po południu. D—883—5—6

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SZYNK

Bliższa wiadomość ulica Długa Nr 9, w Składzie Wódek. D—1205— 2—3

Poszukuje się

Biblioteczek

z drzwiami szklannemi, większych rozmiarów, chociaż już używanych.—Adresy wraz z cenami uprasza się złożyć w biórze technicznem H. Krafta, przy ulicy Miodowej Nr 490/1, dom barona Stan. Lesser. K2—3—1272—

Handel Towarów

Kolonjalnych i Spożywczych wśrodkowym punkcie miasta, do odstąpienia na dogodnych warunkach.—Wiadomość na Podwalu pod Nrem 11 w Dystrybucji. D—653— 5—6

STO rubli sr.

natychmiast wypłacone zostaną temu, kto w najkrótszym czasie byłemu Urzędnikowi Sądowemu, przedwcześnie Emerytowi, lecz pragnącemu jeszcze gorliwie pracować i najchlubniej atestatem urzędowym poświadczonemu, wyjedna odpowiednią **Posadę** w Warszawie, w którymkolwiek Zarządzie, lub Zakładzie prywatnym. Dla bliższego porozumienia się, proszę składać oferty pod lit. M. N. O. w Kiosku obok Kopernika. D—469— 2—3

Majątek Ziemski

na sprzedaż, w guber. Warsz., powiat Grójecki, od Warszawy mil 5, między Tarczynem i Grójcem, włók 20, lasu włók 2, łąk dwukośnych 2, reszta w ziemi do orki i w wodach, młyn wodny, staw i sadzawki zarybione, gotowego dochodu rs. 1,406. — Dwór murowany nowy, budowle w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym.—Wiadomość u W-go **JACOBI, Nowy-Świat Nr 68** dom Baja. D—488—2—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, znająca języki i muzykę, życzy sobie wyjechać na Kaukaz do domu polskiego, za kontraktem na lat trzy.—Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Wspólną Nr 23a, mieszkania 17, do Przybylskiej, od godziny 9-tej zrana do 12-tej. D2—3—727—

Na czas krótki potrzeba

3 lub 4 Pokoje

z meblami, kuchnią i przedpokojem, na parterze, albo 1-szem piętrze, mieszkanie może być wstronach placu Ś-go Aleksandra.—Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. A. K. L. D—1241—2—3

W okolicach Placu św. Aleksandra, są do wynajęcia

DWA POKOJE

z meblami i usługą, z osobnem wejściem. — Wiadomość w Kiosku, przy rogu Nowego-Świata i Jerozolimskiej. D—1201— 2—3

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia zaraz.—Ulica Bracka Nr 12, w oficynie. D—1091—3—3

Pokój

jeden lub dwa, z przedpokojem, usługą opałem, z meblami i bez mebli do odnajęcia.—Pańska Nr 17, mieszkania 9, 1-sze piętro, od frontu. D—1151—3—3

Są do wynajęcia zaraz, dwa lub jeden

Pokój

z usługą lub bez takowej, róg Marszałkowskiej i Żórawiej Nr 33, mieszkania 12. D—1139—3—3

Pokoje

z meblami do najęcia. — Ulica Chmielna Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. D—1132—3—3

Potrzebny jest od 1-go lub 15-go lutego

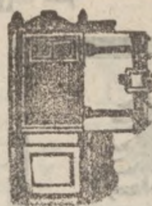
Pokoik kawalerski

za przystępną cenę, wraz z najpotrzebniejszemi meblami, opałem i usługą, w okolicy między: Królewską, Żórawią, Nowym-Światem i Zielną. Wejście może być wspólne, wymaga się tylko spokoju.—Adresa można składać w „Sali Licytacyjnej", Miodowa Nr 11. D—1418—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE

w domu Nr 8, przy ulicy Grzybowskiej, trzeci dom od Granicznej, wiadomość u stróża. D—1444—1—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38. Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D26—74—24367

NOWO-OTWORZONA

Pracownia

Strojów, Sukień i Okryć damskich, tudzież Kapeluszy.

Przyjmuje się do roboty powyższe artykuły z materjałów danych i wykonywa według najświeższych mód żurnalowych i po najniższych cenach.—Nowolipie Nr 32, mieszkania Nr 18. D0—15—27256—

Nauka Kwiatów

w domu prywatnym, za przystępną cenę.—Zielna Nr 29, 1-sze piętro. Tamże są kwiaty do sukień balowych. D6—6—600—

KARETY

do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 20, pałac hr. Branickiego, w zakładzie najmu ekwipaży. D6—6—595—

W zakładzie Stolarskim, Teofila Pogodzińskiego, przy ulicy Twardej Nr 3, w domu gdzie się mieści cyrkuł 3 Jerozolimski, są do sprzedania, po cenie umiarkowanej

Stoły Obiadowe

okrągłe, rozsuwane, o 3 i 5 blatach jasne i ciemne. D—1140—3—3

Suknia biała jedwabna,

parę godzin używana, na osobę średniego wzrostu i szczupłą, jest do sprzedania. Obejrzeć można od godziny 11 do 3, przy ulicy Trębackiej Nr 9, a mieszkania 25. D3—3—718—

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

ciemno-amarantowy, prawie nowy, za 75 rs. Ulica Nowogrodzka Nr 23, prawa oficyna 3-cie piętro, mieszkania Nr 26, oglądać można od 2-giej do 6-tej. A. R. D2—2—1346—

Jest do sprzedania

Toaleta, Dywan persk', materja na suknie i inne rzeczy.—Ulica Jerozolimska Nr 38, mieszkania 15. D—1314—?—3

U Akuszerki K. M.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą, dobrą opieką, i wszelkiemi wygodami za przystępną cenę. D—1419—1—6

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia

w każdym czasie:

1) **4 Pokoje,** alkowa, kuchnia duża i pokój dla sług, z dwoma wchodami, na 1-szem piętrze w korpusie.

Od Ś-go Jana 1880 r.

2) **6 Pokoi** z kuchnią, na 1-szem piętrze w korpusie, z dwoma wchodami, a to wszystko przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, wiadomość u rządcy domu. D—1370—1—6

Mieszkanie

dla kawalera, lub wdowca, może być od 1-go Lutego oddany **pokoik**, z opałem za rs. 8, lub pomieszczenie wspólne przy bezżennym w dwóch pokojach umeblowanych, wraz z kuchnią, z opałem i usługą za rs. 12. —Świętokrzyska Nr 3, 2 piętro, front, mieszkania 12. D—1421—1—2

Od Ś-go Jana 1880 r. przy ulicy Senatorskiej do wynajęcia

Apartament

frontowy, duży, elegancki, składający się z 16 Pokoi z kuchnią, z 4 wchodami, ze schodami li tylko do tegoż Lokalu prowadzącemi, z urządzeniem gazowem w całym Lokalu, który może być wynajęty na jakiś Zakład, tak Gastronomiczny, jako też na Magazyn Mebli, lub też podobne Zakłady. — Adres wskaże rządca domu Nr 20 przy tejże ulicy. D—1003—4—5

Jest do odstąpienia

PIEKARNIA

w środku miasta położona z utensyljami, zapasami i gospodami, będąca w pełnym rozwoju. — Wiadomość na Lesznie pod Nr 18, mieszkania 16. D3—3—1060—

Pralnia Berlińska

ulica Żórawia Nr 6.

Przyjmuje do prania wszelką bieliznę i kołnierzyki, po cenach przystępnych. — Tamże jest do sprzedania **Szafa** duża do sukień rozbierana. D—1363—2—3

Do sprzedania

18 łokci

pięknej **Materji** francuzkiej, jasnej popielatej.—Jerozolimska Nr 5a, mieszkania Nr 8. D2—2—1321—

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania, przy ulicy Podwale, od strony Bazaru Nr 44. D—847— 4—4

Z powodu interesu familijnego, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość w Sklepie przy ulicy Zakroczymskiej Nr 13. D—1045— 3—3

Sklep Wiktuałów

Z przyczyny zmiany interesów, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w tymże sklepie, ulica Jasna Nr 1. D—1155— 4—3

SKLEP

z wiktuałami do sprzedania, z warunkami korzystnemi. — Ulica Ogrodowa Nr 30. D—3—1407—

W dniu 1 (13) Stycznia r. b., z okoliczności licznego zjazdu do b. Zamku Królewskiego, zamieniony został

Płaszcz czarny,

na jedwabnej podszewce, z kołnierzem i wyłogami bobrowymi, zupełnie nowy, a zostawiony takiż płaszcz zużyty. Uprasza się o sprostowanie pomyłki, przez zwrót nowego płaszcza pod Nr 18/487, przy ulicy Miodowej i odebranie starego. — Wiadomość u Zarządzającego tymże domem. D—1178— 2—3

Dnia 5 t. m. wieczorem w wilją Trzech Króli przechodząc ulicami Chmielną, Bracką, Jerozolimską, Nowogrodzką i Marszałkowską zgubiono

Porte-feuille,

zawierający papiery, mające wartość tylko dla poszkodowanego.—Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy na ulicę Chmielną, pod Nr 13, mieszkania Nr 15, nagrody rs. 3. D—1234—2—6

Nagrody rs. 1 kop. 50.

Dnia 17 Stycznia, nad wieczorem na placu targowym przy ulicy Hożej, zginął **Piesek** rzechmieściczny, rasy wyżeł angielski, maści jasno-żółtej i łapki po niżej kolan białe, na łepku mała centka biała, koniec ogonka biały, wabi się **Dok.** Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Żórawią Nr 20, do stróża, i otrzyma powyższą nagrodę. Ostrzeżenie: nieprawy posiadacz może być sądownie odpowiedzialnym. D—1386— 1—3

Dnia 19 Stycznia jadąc z ulicy Zielnej na Leszno, następnie idąc Lesznem od Nru 49 do 57 zgubiono

Bransoletę złotą,

z ogniw złożoną, i z węzłem z emalją szafirową; uczciwy znalazca, raczy takową zwrócić za nagrodą, na ulicę Zielną Nr 7, bez litery, mieszkania 14. D—1403— 1—3

Zgubiono 2 Chustki,

jedna płócienna ze znakiem Anna, druga batystowa haftowana, z monogramem A. D.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr domu 3, ulica Bonifraterska. D—1428—1—1

OBWIESZCZENIE.

W dniu 31 Grudnia r. z., przechodząc przez ulicę Nalewki zgubione

PORTMONETKĘ,

w której znajdowała się Nachname (kwit z kolei Nadwiślańskiej) na wysłane towary do Berdyczewa, dla Motla Tenenbaum, kwit wydany na imię Szmula Gutwurcel, z stacji Warszawa za Nr 12,614, na sumę rs. 11. kop. 12. — Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego na ulicę Nalewki Nr 11, do Szmula Gutwurcel, albowiem nikt z niego korzystać nie może gdyż zastrzeżenie zrobione a duplikat we wlasciwym czasie przestanie zarząd wydany zostanie.

SZMUL GUTWURCEL. D—1439—1—3

Są do sprzedania Szczenięta

Wyżły angielskie Cetery,

czystej krwi, przy ulicy Dobrej Nr 27, mieszkania Nr 4, pierwsze piętro od frontu. D—1209— 2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою